Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 27 (9803) Białystok, Łomża, Suwałki poniedziałek, 7.II.1983 r. NAKŁAD: 117.800 Cena 5 zł

Mitterrand o stosunkach z ZSRR

PARYŻ (PAP) — Prezydent Francji, **Francois Mitterrand**, podkreślił wagę, jaką jego kraj przywiązuje do stosunków ze Związkiem Radzieckim. Wyrażając nadzieję, że współpraca między obu krajami będzie się nadal pomyślnie rozwijać, Mitterrand stwierdził, iż wśród wielu problemów, które można rozwiązać w atmosferze życzliwości i przychylności, najważniejszym jest sprawa obrony pokoju i bezpieczeństwa obu państw. Dlatego też — powiedział — pragnę aby rokowania genewskie zakończyły się pomyślnie, tak aby można było zwołać Europejską Konferencję Rozbrojeniową.

Prezydent wystąpił podczas uroczystości wręczania listów uwierzytelniających przez nowo mianowanego ambasadora ZSRR w Paryżu, **Julija Woroncowa.**

W Waszyngtonie przebywał przedstawiciel polskiego MSZ

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich dniach przebywał w ambasadzie PRL w Waszyngtonie dyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Jan Kinast.**

W czasie swego pobytu na terenie Stanów Zjednoczonych przeprowadził rozmowy z wysokimi przedstawicielami Departamentu Stanu oraz z członkami Kongresu, na tematy związane z aktualnym stanem stosunków polsko-amerykańskich.

Kwiaty na grobie Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP) — W sobotę, 5 bm., w przeddzień 78 rocznicy urodzin wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego, Władysława Gomułki — „Wiesława", odbyła się na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach uroczystość złożenia kwiatów na jego grobie w Alei Zasłużonych.

Uroczystość zgromadziła delegacje weteranów ruchu robotniczego, warszawskich zakładów pracy, młodzieży szkół, liczne osoby prywatne. Przed grobem Władysława Gomułki wartę honorową zaciągnęli żołnierze Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Grób pokryły wiązanki kwiatów. Zapłonęły znicze. Zebrani, minutą ciszy, uczcili pamięć Władysława Gomułki.

Papież zapowiada swą podróż do Ameryki Środkowej

RZYM (PAP) — Papież **Jan Paweł II** zapowiedział w niedzielę, że uda się z wizytą duszpasterską do Kostaryki, Nikaragui, Panamy, Salwadoru, Gwatemali, Hondurasu, Belize i na Haiti.

Zwracając się do kilku tysięcy pielgrzymów zebranych na Placu św. Piotra, papież poinformował, że odbędzie podróż do Ameryki Środkowej w ciągu pierwszych dziesięciu dni marca.

Nakaz aresztowania Mustafy Savasa

RZYM (PAP) — Prokuratura mediolańska wydała w sobotę nakaz aresztowania Turka Mustafy Savasa, podejrzanego o to, że zamierzał zorganizować zamach na życie papieża **Jana Pawła II** podczas planowanej w maju wizyty w Mediolanie. Savas został zatrzymany kilka dni temu w związku z zeznaniami kilku Turków, aresztowanych niedawno pod zarzutem handlu narkotykami. Aresztowani zeznali, że Savas proponował im ponad 200 tys. dolarów za zabicie Jana Pawła II.

Prokuratura mediolańska oskarża Savasa o planowanie zbrodni a także o handel narkotykami.

Młodzi robotnicy 83 -aspiracje i inicjatywy

Inauguracja kampanii ZSMP

KRAKÓW (PAP) — Mijają 2 lata od III Zjazdu ZSMP i 7 miesięcy od IX Plenum KC PZPR poświęconego sprawom młodzieży. Z analizy, przeprowadzonej w 500 dużych zakładach pracy wynika, iż spora część zarysowanych wtedy propozycji jest realizowana. Większa jest aktywność samej młodzieży. Kruszy się w ten sposób mit o „straconym pokoleniu", niewiarę w skuteczność podejmowanych działań. Równocześnie jednak sprawy młodego pokolenia rozwiązywane są w bardzo trudnych warunkach społeczno-ekonomicznych: do starych narosłych przez lata problemów dochodzą nowe. W tej styuacji niezbędna jest wciąż weryfikacja zadań, dostosowywanie ich do potrzeb i możliwości. Szansą dla młodych jest ich uczestnictwo w pracach nowo powstających struktur samorządowych, związkowych w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego.

W największym polskim zakładzie pracy — Hucie Lenina, z inicjatywą powołania PRON wystąpiła fabryczna organizacja ZSMP. Młodzi z krakowskiego kombinatu dobrze rozumieją potrzebę takiego właśnie działania przy rozwiązywaniu problemów reprezentatywnych dla ogółu robotniczej młodzieży polskiej: **poprawy sytuacji mieszkaniowej, warunków życia młodych małżeństw, awansu, udziału we współzarządzaniu zakładem, w wypracowywaniu nowych form szkolenia politycznego, życia kulturalnego.** Mówiono o tym w sobotę, 5 bm. na spotkaniu delegatów na zakładową konferencję ZSMP. Zainaugurowano jednocześnie ogólnopolską kampanię polityczną związku — **„Młodzi robotnicy 83 — aspiracje i inicjatywy".**

Liczący 2 mln członków Związek — stwierdził uczestniczący w spotkaniu przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP — **Jerzy Jaskiernia** — stawia na mądry zapał i mądre ambicje każdego swego ko-

Ciąg dalszy na str. 2

Zarejestrowano już 5097 zw. zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości — do 3 bm. sądy wojewódzkie w całym kraju zarejestrowały 5.097 nowych organizacji związkowych. Najwięcej związków zarejestrowano w województwach: katowickim — 535, opolskim — 233, warszawskim — 227, olsztyńskim — 175 i szczecińskim — 162. W Okręgu Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu obejmującego swoją jurysdykcją obszar województw: poznańskiego, pilskiego i leszczyńskiego zarejestrowano 292 związki zawodowe.

W 30 przypadkach sądy odmówiły rejestracji. Najczęściej powodem takich decyzji było złożenie wniosku przez osobę nieuprawnioną lub niezgodność dokumentów wymaganych do rejestracji, a przede wszystkim statutów z przepisami prawa.

Codziennie sądy rejestrują od 60 do 130 nowych związków. Obecnie czeka na rozpoznanie lub jest w trakcie rozpoznawania około 1300 wniosków o rejestrację.

Praca w portach

SZCZECIN (PAP) — 28 statków krajowych i zagranicznych znajdowało się 6 bm. w portach w Szczecinie i Świnoujściu; prowadzi się prace przeładunkowe, wyładowuje się także przychodzące do portów wagony z węglem i drewnem.

W Świnoujściu trwa rozładunek masowca Polskiej Żeglugi Morskiej „Generał Świerczewski", który przywiózł z Brazylii 34 tys. ton rudy. W Szczecinie ładuje się węgiel na inny PŻM-owski masowiec „Ziemia Koszalińska". Również w Szczecinie wyładowuje się 16 tys. ton radzieckich apatytów z Murmańska dla polskiego przemysłu chemicznego dostarczonych przez M/S „Kopalnia Siersza" ładuje się drobnicę dla odbiorców afrykańskich na M/S „Lublin", cement na statek grecki itd.

Spotkanie w KC PZPR w sprawach budownictwa mieszkaniowego

Realizm nakazuje konkretne działanie

WARSZAWA (PAP) — W Komitecie Centralnym partii odbyło się z udziałem sekretarza KC PZPR — WALDEMARA SWIRGONIA spotkanie poświęcone problemom budownictwa mieszkaniowego, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb młodych małżeństw i rodzin. Było to spotkanie nietypowe. Uczestniczyli w nim bowiem — nie tylko eksperci od spraw budownictwa mieszkaniowego, ale również ludzie, którzy są — w różnych regionach kraju i środowiskach inicjatorami społecznych przedsięwzięć służących przełamywaniu impasu w tej dziedzinie. Spotkanie prowadził kierownik Zespołu d/s Młodzieży KC PZPR — LESZEK MILLER.

Nietypowość spotkania wyraziła się ostrością spojrzenia na to co dotyczy społecznych, politycznych i ekonomicznych uwarunkowań budownictwa mieszkaniowego, hamulców i barier rozwoju budownictwa jednorodzinnego, taktyki i strategii rozwiązywania tych zagadnień. Punktem wyjścia w dyskusji były odpowiednie postanowienia zawarte w uchwale IX Plenum KC PZPR, decyzje rządowe tworzące warunki do aktywności samej młodzieży w zwiększaniu ilości budowanych mieszkań.

Usuwanie barier istniejących na tej drodze jest możliwe — stwierdzano w toku spotkania. Dowodzą tego m.in. młodzieżowe spółdzielnie budownictwa jednorodzinnego, inicjatywy związane z dodatkową produkcją materiałów budowlanych zwłaszcza w oparciu o lokalne surowce.

Niezbędne jest jednak — mówiono — działanie bardziej dynamiczne. Potrzeby są bowiem ogromne. Tylko w spółdzielniach mieszkaniowych czeka na własne locum blisko 2 mln członków, w ogromnej większości ludzi młodych. Podkreślano przy tym istnienie nadal różnego rodzaju barier tkwiących w postawie urzędników, w administracji terenowej, w niedoskonałościach przepisów prawnych, kredytowych, w poradnictwie dla tych, którzy chcąc budować, zrzeszają się w spółdzielniach.

Jednym z głównych wniosków z dyskusji jest stwierdzenie o niezbędności formowania społecznego ruchu na rzecz rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Chodzi tu np. o zapewnienie kompleksowości działań. Powinny one wiązać się z remontami istniejącej bazy mieszkaniowej, adaptowaniem na cele mieszkalne różnego rodzaju pustostanów, z rozwojem usług budowlanych, walką z marnotrawstwem na budowach itp. Potrzebne jest po prostu „uspołecznienie" niemal wszystkich działań związanych z budownictwem mieszkaniowym. Konieczna jest

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Rozmowy radziecko-afgańskie

◆ *MOSKWA — Minister Obrony ZSRR marszałek Dmitrij Ustinow przyjął w sobotę przebywającego z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim ministra Obrony Narodowej Afganistańskiej Republiki Demokratycznej generała Bdula Qadira. Opublikowany z okazji tego spotkania komunikat podkreśla, iż w przyjacielskiej rozmowie obaj ministrowie omawiali sprawy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania.*

Afrykańska podróż sekretarza generalnego ONZ

◆ *LONDYN — Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Javier Perez de Cuellar, który odbywa obecnie podróż po krajach Afryki, przybył w niedzielę do stolicy Zimbabwe, Harare. Tematem rozmów, które przeprowadził on z premierem tego kraju Robertem Mugabe i ministrem Spraw Zagranicznych Witnessem Manawende będą problemy południa Afryki oraz zadania Organizacji Jedności Afrykańskiej.*

G. Shultz w Seulu

◆ *TOKIO — Po zakończeniu rozmów w Pekinie, odbywającej 12-dniową podróż po kontynencie azjatyckim sekretarz Stanu USA, George Shultz przybył w niedzielę z trzydniową wizytą do Seulu. Po wylądowaniu samolotu na lotnisku w stolicy Korei Południowej, szef dyplomacji amerykańskiej nie złożył żadnego oświadczenia. Wizyta w Korei Południowej jest traktowana jako potwierdzenie dotychczasowych więzi między obu państwami i zbiegła się ze wspólnymi prowokacyjnymi manewrami wojskowymi.*

Żołnierze francuscy w Libanie

◆ *BEJRUT — Do stolicy Libanu przybyło 160 żołnierzy francuskich, którzy zasilą kontyngent francuski, wchodzący skład sił międzynarodowych w Libanie. Kolejna grupa żołnierzy z Francji przybędzie tu w najbliższych dniach drogą morską.*

Zakończyły się ferie zimowe

WARSZAWA (PAP) — Zakończyły się tegoroczne zimowe ferie dzieci i młodzieży szkolnej. Niedziela 6 bm. była ostatnim ich dniem; uczestnicy zimowisk w górach powracali do domów — wzmożony ruch obserwowano m.in. na wiodących przez Kraków trasach do Warszawy i na Dolny Śląsk.

Tegoroczne ferie były krótsze niż zwykle, odbywały się w trakcie nietypowej, łagodnej zimy, a większość dzieci i młodzieży spędzała je w miejscu zamieszkania. Wymagało to od organizatorów wypoczynku: kuratoriów oświaty, TPD, ruchu młodzieżowego zwłaszcza ZHP, placówek kulturalnych — większej pomysłowości.

Wawelskie wzgórze odkrywa nowe tajemnice

KRAKÓW (PAP) — O tym, że wzgórze wawelskie w Krakowie kryje jeszcze wiele tajemnic przekonaliśmy się obecnie po sensacyjnym odkryciu przez grupę krakowskich grotołazów nowej... Smoczej Jamy, znacznie dłuższej od znanej już obecnie.

Grotołazi rozpoczęli swoją akcję penetracyjną 24 stycznia i zakończyli powodzeniem 1 lutego br.

O możliwości istnienia nie odkrytej groty naukowcy wiedzieli już od wielu lat, kiedy to w czasie prowadzenia robót zabezpieczających Smoczą Jamę odkryto metodą geofizyczną w ścianie puste komory sugerujące istnienie podziemnych korytarzy. Warto też dodać, że ze źródeł historycznych wiadomo było, iż za czasów Zygmunta Augusta istniało wiele odnóg od głównej Smoczej Jamy. Obecnie udało się je spenetrować. Dokonali tego Stanisław Kozieł, Andrzej Paulo, Andrzej Górny i Mariusz Szelerewicz.

Na nowo odkryta grota w najbliższym czasie nie zostanie udostępniona dla turystów. A będzie ją można oglądać natomiast na wystawie fotograficznej w „starej" Smoczej Jamie.

Trwają prace nad projektem planu 1983—1985

WARSZAWA (PAP) — 29 grudnia ub.r. Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru wariantu koncepcji NPSG na lata 1983—1985, zobowiązując Radę Ministrów do przedłożenia projektu tego planu do końca lutego br. Dziennikarz PAP red. Janusz Kotarski zwrócił się do I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy RM — ministra WŁADYSŁAWA JABŁOŃSKIEGO o scharakteryzowanie głównych problemów powstających przy konstrukcji planu. Oto fragmenty wypowiedzi:

Najpoważniejszą sprawą, stwierdził Wł. Jabłoński, jest znalezienie rozwiązań tych problemów gospodarczych i społecznych, jakie powstały na skutek odmiennego niż zakładano ukształtowania się wyników ekonomicznych w zeszłym roku. Chodzi zwłaszcza o przekroczenie tempa wzrostu dochodów pieniężnych ludności.

Konieczne jest więc opracowanie dodatkowego programu działań antyinflacyjnych. Jest on już przygotowywany. Zakłada przede wszystkim, bardziej ścisłe niż dotychczas powiązanie tempa zwiększenia wynagrodzeń ze wzrostem produkcji i wydajności pracy. Bardziej oszczędnie trzeba też planować wydatki na tzw. spożycie zbiorowe. Komisja Planowania uważa, że przede wszystkim i w pierwszej kolejności wzrost podaży artykułów rynkowych daje szansę realizacji planu.

Kolejną trudną kwestią są proporcje podziału dochodu narodowego na spożycie i inwestycje. Sejm wypowiedział się za przyjęciem podwariantu „ochrony spożycia". Trzeba jednak brać pod uwagę, że przyrost dochodu do podziału będzie w tym roku niższy od przyrostu dochodu wytworzonego, który w części przeznaczony zostać musi na obsługę długu zagranicznego. Aby zapewnić realizację postulatu ochrony spożycia, trzeba więc zdecydować się na niski udział akumulacji w dochodzie narodowym. Wywołuje to konieczność ostrego limitowania poziomu inwestycji. Priorytet przyznany gospodarce żywnościowej 30 proc. i budownictwu mieszkaniowemu ok. 30 proc. sprawia, że na pozostałe dziedziny będzie można przeznaczać do 1985 r. nie więcej niż 420—450 mld zł środków inwestycyjnych rocznie. Przy tak niskim poziomie inwestowania występuje jednak groźba dekapitalizacji majątku trwałego.

Złagodzenie tego niebezpieczeństwa można osiągnąć przede wszystkim przez właściwy dobór kierunków inwestycji oraz zaostrzenie dyscypliny finansowej i realizacyjnej. Plan przewiduje podjęcie odpowiednich działań dyscyplinujących.

Decydujące znaczenie dla całego planu 3-letniego — stwierdził dalej Wł. Jabłoński — ma produkcja zbóż i poziom skupu. Oprócz zmian w strukturze produkcji przemysłowej, które stwarzać będą warunki dla lepszego zaopatrzenia rolnictwa, rozważany jest także zespół przedsięwzięć stymulujących rozwój produkcji rolnej oraz system kontraktacji. Ta ostatnia powinna mieć charakter zobowiązania chroniącego interesy zarówno państwa jak

Ciąg dalszy na str. 2

Pomnik Radziecko-Polskiego Braterstwa Broni stanie w Riazaniu

WARSZAWA (PAP) — W br., w 40 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego, odsłonięty zostanie w Riazaniu Pomnik Radziecko-Polskiego Braterstwa Broni. Radzieckie miasto Riazań na trwałe związane jest z tradycjami LWP, tu w 1943 r. powstała centralna szkoła podchorążych polskich sił zbrojnych w ZSRR.

Pomnik stanie na jednym z centralnych placów Riazania, w pobliżu miejsca, gdzie znajdowała się polska szkoła wojskowa. Budowę monumentu finansuje w całości Ministerstwo Kultury ZSRR. Pomnik wzniesiony będzie według projektu znanego polskiego artysty-rzeźbiarza **Bronisława Chromego.** Projekt ten powstał w wyniku konkursu ogłoszonego z inicjatywy Ministerstwa Kultury Związku Radzieckiego na mocy umowy zawartej między resortami kultury PRL i ZSRR.

Zgodnie z zamysłem autora, monument przedstawiać będzie grupę żołnierzy polskich i radzieckich wspieranych w boju przez słynne „Katiusze". Wysokość pomnika — 20 m, całość będzie wykonana z brązu, na granitowej podstawie. Na ścianach podstawy umieszczone zostaną napisy w języku polskim i rosyjskim. Brązowy odlew pomnika, na podstawie przesłanego z Polski we fragmentach gipsowego modelu w skali 1:1, wykonany będzie w Leningradzie.

Podpisanie protokołu handlowego Polska—Rumunia

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. został podpisany w Warszawie protokół między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Socjalistycznej Republiki Rumunii o wzajemnych dostawach towarów w 1983 r. Protokół przewiduje wzajemne dostawy towarów i usług w wysokości 37,5 mld zł, co stanowi w stosunku do zobowiązań umownych z ub.r. wzrost o 4 proc. Postępujący proces stabilizacji gospodarczej w naszym kraju, pozwala na dalsze rozszerzenie wzajemnej wymiany towarowej i usług z krajami socjalistycznymi, w tym także z SRR.

Bazą dla przyjętych ustaleń były uzgodnienia centralnych organów planowania Polski i Rumunii, wynikające z przewidywanego rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów na lata 1983—1985. Stwarzają one przesłanki do dalszego rozszerzenia wzajemnej wymiany w 1983 roku, ponad ustalenia podpisanego obecnie protokołu.

W zakresie maszyn i urządzeń przewiduje się dostawy do SRR obrabiarek do metali, silników okrętowych i wyposażenia, maszyn i urządzeń do produkcji papieru i celulozy oraz zespołów i części podwozia taboru kolejowego. Natomiast po stronie importu za-

Ciąg dalszy na str. 2

Ghana apeluje o pomoc żywnościową

LONDYN, GENEWA (PAP) W sobotę władze Ghany wystosowały dramatyczny apel do narodów świata o dostarczenie temu krajowi nadzwyczajnej pomocy żywnościowej, gdyż powrót do ojczyzny ponad miliona obywateli, wydalonych z Nigerii, doprowadził do poważnych niedoborów żywności na miejscowym ubogim rynku.

Obserwatorzy polityczni wskazują, iż Ghana nie była w stanie wyżywić ponad 12 milionów swych obywateli jeszcze przed rozpoczęciem exodusu z Nigerii. Ubiegłoroczne zbiory były tu niższe od spodziewanych o 378 tys. ton i by wyżywić mieszkańców kraju trzeba sprowadzić z zagranicy ponad 500 tys. ton zbóż. W Ghanie przebywa obecnie specjalny wysłannik sekretarza geeralnego ONZ, Verhagen Frank, który ma na miejscu określić potrzeby tego kraju. W obozach przejściowych na granicy Ghany, gdzie kieruje się przybywacych z Nigerii, brakuje nie tylko żywności, lecz także lekarstw, środków higieny, pościeli itp.

Zbrodniarz wojenny Klaus Barbie przekazany Francji

HAWANA (PAP) — Korespodent PAP Ryszard Rymaszewski pisze:

Zbrodniarz wojenny Klaus Altmann znany też jako Klaus Barbie został w piątek wydalony z Boliwii i przewieziony do Francji. Potwierdził to boliwijski minister Spraw Wewnętrznych Mario Roncal. Agenci służby bezpieczeństwa tego kraju przetransportowali Altmanna na lotnisko w La Paz, gdzie został przekazany na pokład specjalnego samolotu udającego się do Francji. Władze francuskie po niedawnym aresztowaniu Barbie w Boliwii ponownie zwróciły się do rządu tego kraju o wydanie ludobójcy z czasów drugiej wojny światowej. Był on wówczas szefem gestapo w Lyonie. Zyskał ponurą sławę jako „rzeźnik z Lyonu" będąc odpowiedzialnym za śmierć m.in. wielu przywódców i członków francuskiego ruchu oporu. Francja i Boliwia nie mają układu pozwalającego na ekstradycję.

W wyniku dochodzenia przeprowadzonego obecnie przez władze boliwijskie, stwierdzono, że Altmann sfałszował dokumenty, które w 1957 r. umożliwiły mu osiedlenie się w tym południowoamerykańskim kraju i uzyskanie obywatelstwa. Wykrycie tego fałszerstwa w zasadniczym stopniu zaważyło na podjęciu przez władze państwowe decyzji o wydaleniu zbrodniarza. Nie miało natomiast wpływu wpłacenie do skarbu państwa przez adwokatów sumy 15 tysięcy dolarów dla pokrycia szkód powstałych z nadużyć popełnionych przez Altmanna — wobec boliwijskiej korporacji górniczej. O ekstradycję Klausa Altmanna ubiegały się również władze RFN.

*

PARYŻ (PAP) — Zbrodniarz hitlerowski Klaus Barbie, został formalnie oskarżony przez władze francuskie o zbrodnie przeciwko ludzkości.

We wspólnym komunikacie,

Ciąg dalszy na str. 2

Jak się uczył Jan III Sobieski?

KRAKÓW (PAP) — Jakie stopnie miał w szkole zwycięzca spod Wiednia? Dowiedzieć się o tym można z czynnej w Collegium Maius w Krakowie wielkiej wystawy „Jan III Sobieski w Uniwersytecie Jagiellońskim". Wystawa cieszy się wielkim zainteresowaniem, krakowianie odwiedzają ją całymi rodzinami głównie po to, by udowodnić swym latorośloom, iż przyszły wielki wódz i król już w szkołach i na akademii wykazywał niezwykłą pilność i dyscyplinę. Udowadniają to liczne dokumenty, listy, zeszyty i diariusze, eksponowane na wystawie obok osobistych pamiątek Jana III i jego brata Jakuba.

Zmarła Zofia Marchlewska

WARSZAWA (PAP) — W wieku 85 lat zmarła w Warszawie Zofia Marchlewska, córka wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — Juliana Marchlewskiego.

W latach 1921—1932 była działaczką Komunistycznej Partii Niemiec w Berlinie, następnie wyjechała do ZSRR, gdzie po ukończeniu studiów pracowała w Instytucie Marksa-Engelsa-Lenina jako pracownik naukowy, później w Komitecie Centralnym Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, w Biurze Informacyjnym KC WKP(B) oraz w zarządzie głównym związku pisarzy radzieckich.

W 1957 roku powróciła do Polski. Była członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Nowy model „Stara"

KIELCE (PAP) — Mimo kłopotów materiałowo-kooperacyjnych i zmniejszenia produkcji, w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach (woj. kieleckie) nie zaniechano prac nad nowymi typami samochodów. Najmłodszym, bo tegorocznym dzieckiem konstruktorów z zakładowego ośrodka konstrukcji, badań i technologii jest „Star-1142".

Nowy model „Stara" jest udoskonaloną wersją „Stara-200". Dzięki zastosowaniu nowego, rodzimej konstrukcji silnika wysokoprężnego o mocy 150 KM, wydłuży się przebieg samochodu do 300 tys. km bez naprawy głównej. Przemysłowa produkcja tego nowego silnika o żeliwnym kadłubie, ruszy w starachowickiej FSC w II kwartale br.

W nowym modelu ciężarówki zastosowano odchylaną kabinę, ułatwiającą dostęp do silnika oraz podnoszącą komfort jazdy. Nowa, o wyższej ładowności skrzynia pozwala na tradycyjny i boczny załadunek towarów o ciężarze do 6,5 tony. I wreszcie — rzecz najważniejsza „Star-1142" zużywa mniej paliwa — w przeliczeniu na jedną tonę przewożonego ładunku — od dotychczas produkowanych tu samochodów.

Pierwsze cztery prototypy przechodzą już egzamin na fabrycznych torach. Seryjna produkcja nowych ciężarów nie powinna producentowi nastręczać specjalnych kłopotów, gdyż konstruktorzy, którymi kierował mgr inż. WOJCIECH DWORZAŃSKI, uwzględnili możliwości produkcyjne fabryki jak również jej „wąskie gardła".

Meble za 600 tys. zł.

WARSZAWA (PAP) — Ile można żądać za kanapę, dwa fotele i osiem krzeseł. A więc 11 sztuk mebelków wykonanych z drzewa i pokrytych gustowną tkaniną w kwiatki? Pytani o to ludzie uważali, że 150, 250, a nawet 300 tys. zł, dodając, że to i tak bardzo drogo. Nikt jednak nie zbliżył się do kwoty, jaką chce otrzymać jeden z rzemieślników za wykonany przez siebie taki właśnie komplet pod tytułem „Ludwik" wystawiony w warszawskim domu rzemieślniczym przy ul. Kruczej. Żąda on bowiem za swoją produkcję „tylko... 600 tys. złotych". A więc trzykrotnie więcej niż można w naszym kraju zarobić rocznie bez płacenia dodatkowego podatku wyrównawczego. Ciekawe kto to kupi?

Na wybrzeżu gdańskim odwołano alarm przeciwpowodziowy

GDAŃSK (PAP) — Dzięki zmianie kierunku wiatrów z północnego na południowo-wschodni, a także zmniejszeniu jego siły powstała sytuacja sprzyjająca opadaniu wody z podtopionych przez ostatnie sztormy terenów. Ostatniej doby na terenie Gdańska i Żuław oraz na martwej Wiśle woda opadła o dalsze 20 cm i jest już poniżej stanu alarmowego. Podobnie jest we Władysławowie i Helu, gdzie poziom wody obniżył się do 538 cm tj. o 32 cm poniżej stanu alarmowego.

W tej sytuacji 6 bm. w godzinach południowych odwołany został alarm przeciwpowodziowy dla okolic Krokowej, Kosakowej, Pucka, Władysławowa, Jastarni, Helu, Gdańska, Gdyni, Pruszcza i Cedrów Wielkich. Utrzymane jest tylko pogotowie powodziowe. Zalecono dalszą obserwację wałów ochronnych.

Polepszenie warunków pogodowych pozwoliło opanować groźną sytuację i ponownie przywrócić ruch samochodowy w kierunku Helu. Niektóre odcinki półwyspu nadal jednak są zalane wodą, zwłaszcza w rejonie Chałup i Kuźnicy — Syberii.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna —2—4 st. C., minimalna —4—6 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowo-wschodni.

JUTRO — nieco cieplej.

DZIŚ imieniny Ryszarda i Romualda. (ska)

Realizm nakazuje konkretne działanie

Ciąg dalszy ze str. 1

dekoncentracja środków, decentralizacja decyzji, wykonawstwa, przełamywanie monopoli wielkich spółdzielni mieszkaniowych, kombinatów budowlanych itp. Zgodnie stwierdzono, iż szansą na to jest ruch małych spółdzielni budowlanych, tworzonych przez ludzi młodych, instancje organizacji młodzieżowych.

Wiele uwagi poświęcono warunkom rozwoju budownictwa mieszkaniowego w okresie wdrażania reformy gospodarczej. Podkreślono m.in. potrzebę realistycznego liczenia się z możliwościami naszej gospodarki. Głos zabierali m.in. przedstawiciele młodzieżowych spółdzielni budownictwa mieszkaniowego i towarzystwa reformy mieszkaniowej nawiązującego w swym działaniu do tradycji podobnej instytucji sprzed kilkudziesięciu lat. Nie wolno biernie czekać, uspokajać się tym, iż w perspektywie kilku lat nastąpi w budownictwie znaczący postęp i zaspokojenie potrzeb. Do działania trzeba przystąpić natychmiast. Aktywności młodzieży — dodawano — musi towarzyszyć troska władz o doskonalenie przepisów regulujących budownictwo mieszkaniowe. Wskazywano zarazem na polityczne i wychowawcze konsekwencje rozwoju społecznego ruchu na rzecz budownictwa mieszkaniowego. Z tych też względów patronem tego ruchu mógłby być PRON.

Na zakończenie spotkania głos zabrał Waldemar Świrgoń który wskazał m.in. iż dla społecznego ruchu poszukującego i odnajdującego najlepsze pomysły służące rozwiązywaniu problemów budownictwa mieszkaniowego partia wyraża swoje poparcie.

W toku spotkania zaproponowano utworzenie w najbliższym czasie partyjnej grupy roboczej d/s budownictwa mieszkaniowego przy Zespole d/s Młodzieży KC PZPR. Formułowano by tu np. propozycje alternatywnych rozwiązań w kwestiach budownictwa mieszkaniowego, wymieniano doświadczenia, i przekazywano głos opinii społecznej kierownictwu partii.

Trwają prace nad projektem planu 1983-1985

Ciąg dalszy ze str. 1

i rolników. Przygotowywane są także szczegółowe rozwiązania które powinny powstrzymać spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej. Trzeba się jednak liczyć, z tym, że wzrost podaży żywności w najbliższych latach nie może być znaczący. Stąd też główny ciężar zrównoważenia rynku spoczywać będzie na wyrobach przemysłowych. Ich dostawy muszą się zwiększyć w odczuwalnym stopniu.

W pracach planistycznych poszukiwane są stałe możliwości szybszego niż pierwotnie zakładano tempa wzrostu produkcji i dochodu narodowego. Główne rezerwy leżą w poprawie efektywności gospodarowania, wzroście wydajności pracy i oszczędnym zużyciu surowców i materiałów. Opracowywany jest program oszczędności, który stanowić będzie integralną część NPSG 1983—85.

Stworzone zostaną instrumenty ekonomiczne stymulując zmniejszenie materiałów i energochłonności, stosowane będą rygorystyczne sankcje za marnotrawstwo.

Prace nad projektem NPSG zakończone zostaną w Komisji Planowania w II dekadzie lutego. Projekt wniesiony będzie pod obrady Rady Ministrów, a następnie do Sejmu.

Inauguracja kampanii ZSMP

Ciąg dalszy ze str. 1

ła. Rodzące się nowe struktury społeczno-polityczne nie mogą właściwie funkcjonować bez powszechnego udziału w nich młodzieży. Tylko to pozwoli młodym na przełamanie biurokracji, kostycznych nieraz poglądów, niechęci do nowych form działania. Praca w związkach zawodowych, samorządach czy PRON nie może jednak stawiać sobie celów wyłącznie socjalnych: budowy mieszkań, ośrodków sportowych czy klubów. Powszechną musi stać się świadomość konieczności rozwoju działalności ideowo-politycznej, udziału w realizacji reformy gospodarczej, szkolenia. Należy myśleć o własnym zakładzie pracy, w jego sukcesach upatrywać sukcesu dla samych siebie. Dlatego najbliższa olimpiada wiedzy społeczno-politycznej poświęcona będzie właśnie reformie gospodarczej; dlatego też należy wykorzystywać najlepsze wzory i tradycje działania ZWM, OM TUR, ZMP, ZMS, uczyć się od byłych działaczy zapału, wiary we własne siły, mieiętności pokonywania trudności. Popularyzacji takich właśnie postaw mają służyć obchodzone właśnie rocznice tych organizacji młodzieżowych.

Uczestnicy spotkania wystosowali również list do redakcji obchodzącej swe 40-lecie „Walki Młodych" z gratulacjami i życzeniami dalszej owocnej pracy dla dobra młodzieży.

W SKRÓCIE

■ NOWY JORK — Dnia 4 lutego w 237 rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki, odbyła się w Waszyngtonie uroczystość złożenia wieńców pod jego pomnikiem.

Wieniec złożyli charge d'affaires PRL w USA Zdzisław Ludwiczak w towarzystwie attache wojskowego PRL oraz członków ambasady. W uroczystości wziął udział przedstawiciel biura Europy Wschodniej w Departamencie Stanu USA.

■ DELHI — W wyborach lokalnych do władz dystryktu federalnego Delhi oraz rady miejskiej prowadzi zdecydowanie rządząca w Indiach partia Indiry Gandhi, Kongres (I).

Najgroźniejszy w Delhi konkurent Kongresu (I), prawicowa Indyjska Partia Ludowa BJP, uważana za faworyta, zyskała dotąd we władzach dystryktu 4 miejsca, a w radzie miejskiej 10 mandatów. Kongres (I) — jak wynika z danych do godz. 18.00 czasu miejscowego zdobył odpowiednio 20 i 17 mandatów.

■ BRUKSELA — Delegacja wysokich funkcjonariuszy EWG z wiceprzewodniczącym brukselskiej komisji wykonawczej, Wilhelmem Haferkampem prowadzić będzie od poniedziałku w Tokio kilkudniowe rokowania w sprawach handlu między Europą Zachodnią a Japonią. Obustronne kontakty handlowo-polityczne wchodzą obecnie w decydującą fazę.

EWG, której zeszłoroczny deficyt w handlu z Japonią wyniósł 14 mld dolarów, żąda stanowczo zwolnienia tempa tokijskiej ofensywy eksportowej w Europie Zachodniej i ułatwienia zbytu wyrobów zachodnioeuropejskich na własnym rynku.

■ LONDYN — Wóz policyjny z eskorty premier W. Brytanii, pani Margaret Thatcher, potrącił w niedzielę służbowego „Daimlera" Do zdrzenia tego doszło w Oxfordzie. Pani Thatcher odsłaniała swoje własne popiersie w Somerville College, gdzie sama studiowała.

W drodze powrotnej z uniwersytetu, samochód pani Thatcher i wozy eskorty policyjnej natknęły się na demonstracje przeciwników broni atomowej, którzy zgromadzili się na demonstrację i częściowo blokowali ulicę. Dwa wozy eskorty zdołały się w porę zatrzymać, trzeci natomiast uderzył w „Daimlera", którym jechała pani premier.

Pani Thather nie doznała żadnych obrażeń.

■ BEJRUT — Co najmniej 13 osób, zginęło, a ponad 60 odniosło poważne obrażenia podczas kolejnego zamachu bombowego w Bejrucie, wymierzonego tym razem przeciwko palestyńskiemu centrum badawczemu w zachodniej części miasta.

Do tragedii doszło w sobotę (5 bm.) we wczesnych godzinach popołudniowych, gdy pracownicy zarówno palestyńskiego centrum jak i innych instytucji, znajdujących się w 6-piętrowym budynku, udawali się po pracy do domu. Bomba, umieszczona prawdopodobnie w samochodzie tuż u wejścia do budynku zawierała, zdaniem ekspertów, ponad 60 kg specjalnego środka wybuchowego, którego siła rażenia równa była mniej więcej 250 kg trotylu (TNT). Budynek natychmiast stanął w płomieniach, a znajdujący się w nim ludzie szukali ratunku skacząc z wyższych pięter bądź też zsuwając się po rynnach.

Reaganowski program oszczędności kosztem najmniej zarabiających

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski pisze:

Rząd USA przedłożył w Kongresie projekt ustawy o zmniejszeniu wydatków administracji na opiekę lekarską i o opodatkowaniu niektórych świadczeń lekarskich.

Program rządowy obarcza dodatkowymi kosztami leczenia ponad pięćdziesiąt milionów ludzi, w tym emerytów i ludzi starych, korzystających z rządowej opieki lekarskiej.

Przedstawiciele rządu USA utrzymują, iż istota programu polega na skłonieniu zarówno służby zdrowia, szczególnie szpitali i lekarzy, jak również pacjentów do maksymalnej oszczędności.

Koszty usług lekarskich wzrosły w USA w ciągu ostatnich lat trzykrotnie szybciej niż ogólna stopa inflacji. Jeden dzień pobytu w szpitalu kosztował w 1950 roku piętnaście dolarów — w 1981 roku — 248 dolarów.

Administracja stwierdza, iż obarczenie chorych dodatkowymi kosztami leczenia zaoszczędzi rządowi kilkanaście miliardów dolarów w skali rocznej.

Organizacje związkowe i zrzeszające emerytów i rencistów w wydanych oświadczeniach stwierdzają, iż „jest to redukcja kosztów opieki lekarskiej na modłę Reagana". „Jest to bezprecedensowy program oszczędności kosztem najmniej zarabiających".

Szczególny opór wobec proponowanych obciążeń kosztami leczenia przejawiają ludzie starzy i najmniej zarabiający. Organizacje społeczne i związki zawodowe uważają, iż w świetle proponowanej przez administrację prezydenta Reagana redukcji podatków płaconych przez korporacje i ludzi najlepiej sytuowanych, które w ciągu najbliższych dziesięciu lat mają wynieść blisko 1400 mld dolarów, program obciążeń finansowych za leczenie ludzi najmniej zarabiających i mających najniższe dochody, jest programem nierównomiernie i niesprawiedliwie rozkładającym koszty opieki zdrowotnej.

Przewodniczący krajowej rady ludzi starych, były sekretarz do spraw opieki społecznej, oświaty i służby zdrowia w okresie administracji prezydenta Eisenhowera dr A. Flemming oświadczył, iż proponowany przez prezydenta program podważa cały dotychczasowy system ubezpieczeń społecznych, bowiem pozbawia ludzi starych, emerytów prawa korzystania z opieki lekarskiej, na którą łożyli przez cały czas pracy w ramach systemu ubezpieczeń społecznych. Na starość administracja odbiera tym ludziom prawo do korzystania z włożonych przez nich w ciągu całego życia zawodowego wkładów finansowych — oświadczył dr A. Flemming.

Według przedstawicieli central związkowych AFL—CIO, program cięć budżetowych w wydatkach na opiekę lekarską dla ludzi starych oraz opodatkowanie prywatnych systemów ubezpieczeń, skłoni miliony ludzi do poniechania często elementarnych badań lekarskich bądź terapii.

Uważa się, iż wzrost obciążeń finansowych za leczenie spowoduje rezygnację z przeprowadzania podstawowych badań i zabiegów, które zapobiegają o wiele droższemu leczeniu klinicznemu. Dotyczy to głównie ludzi starych, emerytów i pracowników mających najniższe stawki uposażenia oraz jedynych żywicieli wielodzietnych rodzin.

Opublikowany przez centralę związkową AFL—CIO raport zwraca uwagę, iż związki zawodowe w całym powojennym okresie nigdy nie były tak skłonne do współuczestniczenia w redukcji kosztów zarówno produkcji, jak i świadczeń, czego dowodem są zawierane ostatnio umowy zbiorowe, w których związkowcy rezygnują z wielu dotychczasowych przywilejów finansowych i społecznych.

Międzynarodowa konferencja pokojowa w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP) — W stolicy Austrii rozpoczęły się czterodniowe obrady międzynarodowej konferencji w sprawie propozycji zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny w Europie.

W spotkaniu uczestniczą działacze społecznych ruchów pokoju z kilkunastu krajów Europy i Ameryki Północnej.

Zadaniem wiedeńskiej konferencji jest poparcie dla przedsięwzięć pokojowych na różnych szczeblach i w różnych formach, służących przeciwstawieniu się wyścigowi zbrojeń, zwłaszcza nuklearnych.

W spotkaniu uczestniczy delegacja polskiego ruchu pokoju, reprezentująca różne organizacje polityczne, społeczne oraz wyznaniowe, działające w naszym kraju.

Schmidt ostro krytykuje Zimmermanna

BONN (PAP) — Na wiecu przedwyborczym w Oldenburgu (na północy RFN), b. kanclerz RFN **Helmut Schmidt** skrytykował ostro ministra Spraw Wewnętrznych RFN, **Friedricha Zimmermanna** (CSU), który wysunął rewizjonistyczne pretensje do ziem polskich na wschód od Odry i Nysy.

„Nie można postępować w taki sposób, jak gdyby Niemcy (zachodnie) wysuwały nowe żądania terytorialne wobec Polski" — oświadczył Schmidt.

29 stycznia w Monachium, na bawarskim zgromadzeniu krajowym tzw. „Związku Wypędzonych", Zimmermann oświadczył, że „problem zjednoczenia Niemiec nie ogranicza się tylko do RFN i NRD, lecz dotyczy również byłych terytoriów niemieckich na wschodzie, znajdujących się po drugiej stronie linii Odry-Nysy".

Podpisanie protokołu handlowego Polska — Rumunia

Ciąg dalszy ze str. 1

kłada się dostawy maszyn i urządzeń wiertniczych, obrabiarek do metali, lokomotyw spalinowych o małej mocy i górniczych, części zamiennych do importowanych lokomotyw, maszyn dla przemysłu lekkiego oraz elementów kooperacyjnych dla motoryzacji.

W grupie surowców i materiałów obok tradycyjnego eksportu węgla i siarki przewiduje się wymianę miedzi i półwyrobów z miedzi za aluminium i półwyroby z aluminium. W imporcie z Rumunii realizowane będą m.in. dostawy opon, koksu ponaftowego, benzyny wysokooktanowej, olejów napędowych, olejów smarowych i transformatorowych oraz włókien poliakrylonitrylowych.

Z towarów rynkowych przewidziano w br. kontynuację importu mebli oraz samochodów Dacia 1300 i części zamiennych do w/w samochodów.

Podpisany protokół handlowy stwarza również możliwości wyjazdu w br. turystów polskich do Rumunii, głównie za pośrednictwem biur turystycznych.

Uzgodniono, że niezależnie od ustaleń przyjętych w protokole handlowym kontynuowane będą działania celem dalszego rozszerzania wzajemnej wymiany towarowej w 1983 r.

*

Minister Handlu Zagranicznego **Tadeusz Nestorowicz** przyjął przebywającego w Polsce, w związku z podpisaniem protokołu, wiceministra Handlu Zagranicznego i Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej Rumunii **Iona Stoiana.**

Klaus Barbie przekazany Francji

Ciąg dalszy ze str. 1

pierwszym oficjalnym tekście rządu francuskiego od czasu wydalenia Klausa Barbie z Boliwii, Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Sprawiedliwości oświadczyły, że z chwilą przybycia Barbie na ziemię francuską prokurator Republiki zarządził wykonanie nakazu aresztowania wydanego na Klausa Barbie przez sędziego śledczego Lyonu 3 listopada 1982 r.

Komunikat stwierdza, że Barbie jest oskarżony o „zbrodnie przeciwko ludzkości", zabójstwa, stosowanie tortur, aresztowanie i więzienie ludzi oraz nieuzasadnione konfiskaty mienia.

*

NOWY JORK (PAP) — Stany Zjednoczone ponoszą — jak się okazuje — odpowiedzialność za to, że zbrodniarz hitlerowski, Klaus Barbie, mógł po wojnie wyjechać do Ameryki Łacińskiej. Zgodnie z informacjami byłego pracownika kontrwywiadu amerykańskiego, Barbie wydalony obecnie z Boliwii i przewieziony do Francji, był po drugiej wojnie światowej konfidentem wywiadu USA.

W wywiadzie nadanym przez rozgłośnię amerykańską NBC, b. pracownik kontrwywiadu Erhard Dabringhaus powiedział, iż rząd amerykański opłacał niegdyś Barbiego za to, że dostarczał mu informacji o nazistach. Barbie za uzyskane pieniądze sfinansował ucieczkę z Europy do Boliwii.

Dabringhaus, który jest dzisiaj kierownikiem kadetry na uniwersytecie Wayne w Detroit, otrzymał wówczas polecenie, żeby nikogo nie informować, iż władzom USA znane jest miejsce pobytu człowieka, który zyskał sobie przydomek „rzeźnika Lyonu". Dabringhaus oświadczył, że w 1948 r. był oficerem wywiadu amerykańskiego w Niemczech Zachodnich i współpracował z Barbie.

Dabringhaus — jak sam twierdzi — był dwukrotnie pytany przez przedstawicieli wywiadu francuskiego, czy nie wie, gdzie znajduje się Barbie. Francuzi słyszeli, że coś o nim wiemy, ale otrzymałem od władz zwierzchnich polecenie, żeby nic nie mówić — oświadczył Dabringhaus.

CSU pragnie powrotu do polityki z lat 60-tych

MONACHIUM (PAP) — Korespondent PAP, Juliusz Solecki, pisze:

Jak najściślejszy sojusz z USA, pełna integracja RFN z Paktem Północnoatlantyckim oraz powrót do polityki z lat sześćdziesiątych w odniesieniu do krajów Europy Wschodniej — oto co ma do zaproponowania zachodnioniemieckiemu wyborcy bawarska CSU. Wynika to zarówno z ponad 2-godzinnego przemówienia Franza Josefa Straussa, jak i z programu wyborczego przyjętego na tzw. małym zjeździe CSU w Monachium.

Zjazd ten, który zapoczątkował gorącą fazę kampanii przed marcowymi wyborami do Bundestagu, nie ustosunkował się — co prawda — ani słowem do prowokacyjnego wystąpienia federalnego ministra Spraw Wewnętrznych — Zimmermanna (CSU), jednak zaakceptował program potwierdzający tezę CDU/CSU o tzw. otwartym problemie niemieckim oraz chadecką interpretację układów zawartych przez RFN z państwami Europy wschodniej, w myśl których układy te nie przesądzają o ostatecznym charakterze granic.

Chociaż zarówno Strauss jak też inni mówcy deklarowali wolę dobrych stosunków i kontynuowania współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, nie można nie dostrzec, że przyjęty przez CSU program nie tylko neguje istniejący powojenny fakt europejski, ale również uzurpuje sobie prawo do „reprezentowania interesów wszystkich Niemców"; wychodząc z rewizjonistycznego, nierealnego założenia o tzw. nieprzerwanym istnieniu Rzeszy niemieckiej w granicach z 1937 roku.

Zjazd CSU nie pozostawił żadnej wątpliwości, że partia ta nadal zamierza opowiadać się za „zjednoczeniem" Niemiec. „Będziemy wytrwale pracowali, mając na względzie przezwyciężenie istniejącego obecnie podziału" — głosi program wyborczy przyjęty w Monachium.

Suwałki

Spotkanie władz z handlowcami

INFORMACJA WŁASNA

Z okazji Dnia Handlowca odbyło się w sobotę w Suwałkach spotkanie pracowników handlu z władzami administracyjnymi i politycznymi województwa. Uczestniczyli kierownicy jednostek handlowych, sprzedawczynie i inni przedstawiciele zawodów branży, działacze spółdzielczości. Obecny był wojewoda **Kazimierz Jabłoński.**

Mówiąc o pracy w handlu wicewojewoda **Józef Smarzewski** stwierdził, iż pracujący w nim ludzie są pod ciągłą presją społecznych, nierzadko negatywnych opinii. Realizacja ubiegłorocznych zadań przebiegała w szczególnie trudnych warunkach — odczuwane były dotkliwe skutki załamania się rynku, był to również pierwszy rok wdrażania reformy gospodarczej. Pomimo kłopotów przekroczone zostały zadania planowe, udało się odbudować zapasy podstawowych artykułów spożywczych, zaspokojono potrzeby reglamentacji, zapewniono zaopatrzenie dla przyjeżdżających spoza województwa na wypoczynek. Nastąpiła znaczna poprawa funkcjonowania jednostek handlowych. Nie oznacza to, że wszystko zostało zrobione. Społeczeństwo żąda szybkiej i radykalnej poprawy zaopatrzenia. Są krytyczne uwagi związane z działalnością placówek handlowych, ukrywaniem atrakcyjnych towarów, równomiernym podziałem artykułów, kulturą obsługi.

Występowanie takich zjawisk nie może rzutować na ogólną opinię o zatrudnionych w handlu. O tym jaka ona jest decydują jednak wykonujący ten zawód ludzie.

Trzeba położyć nacisk na poprawę zaopatrzenia zwłaszcza w artykuły przemysłu lekkiego. Sprawa obuwia, czy odzieży urasta obecnie do pierwszoplanowej. W dalszej perspektywie — odbudowa rynku. Ważne jest zatem zdobycie jak największych ilości towarów. Niebagatelne znaczenie ma także poprawa organizacji pracy, lepsza sieć jednostek handlowych, podniesienie jakości usług. Niezbędne jest skuteczniejsze stosowanie w praktyce zasad reformy gospodarczej.

J. Smarzewski podziękował handlowcom za ich niełatwą pracę oraz przekazał życzenia dla wszystkich pracowników handlu w województwie.

W dyskusji zwrócono uwagę, że ludzie handel utożsamiają z rynkiem. Handel, będący pośrednikiem między producentem i konsumentem, powinien stać na straży praw klienta. Wskazywano na konieczność eliminowania przyczyn występujących nieprawidłowości i spekulacji. Mówiono o potrzebie poprawy stanu sanitarnego, kultury obsługi, inwestycjach i problemach transportu i kadr. Jedna z uczestniczek stwierdziła, iż brak składników przyprawowych wpływa na jakość potraw w gastronomii, inna — że przydział towarów na województwo jest zbyt mały. — Handel bardziej teraz przypomina dystrybucję niż prawdziwy „handel" — powiedział jeden z dyskutantów.

Zasłużeni pracownicy handlu uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi. **Wiktor Olszewski,** prezes GS w Ełku otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, natomiast **Janina Terlikowska,** kierownik ciastkarni suwalskiego oddziału WSS — Srebrny Krzyż Zasługi. 11 osób udekorowano odznaką „Za zasługi dla województwa suwalskiego", a siedemnaście odznaką „Zasłużony pracownik handlu i usług".

W imieniu odznaczonych podziękował Wiktor Olszewski.

(jn)

Szlakiem ofensywy wyzwoleńczej

Walki 1 AWP na Pomorzu

WARSZAWA (PAP) — 38 lat temu, w pierwszych dniach lutego 1945 r., oddziały 1 Armii Wojska Polskiego — zgodnie z rozkazem dowódcy I Frontu Białoruskiego — przystąpiły do walk na terenie tzw. Wału Pomorskiego.

Pierwszym miastem wyzwolonym (7.2.1945 r.) przez polskich żołnierzy był Złotów. Wkroczenie Wojska Polskiego na tereny Pomorza miało ogromne znaczenie; potwierdziło słuszność myśli politycznej PPR i uzmysłowiło społeczeństwu, że Wojsko Polskie spełnia — u boku radzieckich sojuszników — wielką historyczną misję przywracania Macierzy odwiecznych jej ziem.

10.2.1945 wyzwolony został Mirosławiec, a w nocy z 10 na 11 lutego 4 dywizja piechoty przecięła szosę Wałcz — Mirosławiec i opanowała Lubno. W ten sposób wojska 1 AWP przełamały Wał Pomorski — niezwykle silnie ufortyfikowany hitlerowski pas obronny, dokonując jednocześnie głębokiego, sięgającego 30 km wyłomu w niemieckim systemie obrony Pomorza.

W tym samym czasie wojska radzieckie przeszły do działań zaczepnych w rejonie Szczecina, których celem było całkowite zniszczenie pomorskiego zgrupowania nieprzyjaciela i umożliwienie I Frontowi Białoruskiemu rozpoczęcia natarcia z przyczółków odrzańskich na stolicę III Rzeszy — Berlin.

W okresie kilkunastu dni walk 1 Armii Wojska Polskiego na Pomorzu — stwierdził w książce „1 AWP w bitwie o Wał Pomorski" historyk wojskowości gen. RUDOLF DŻIPANOW — Armia Polska pozostawała w ciągłej styczności bojowej z nieprzyjacielem na obszarze 770 km kw. W bitwie brało udział 73 tys. osób, ogółem 1431 dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych a także, ponad 200 czołgów. Łączne straty osobowe, jakie 1 AWP poniosła od chwili nawiązania walki o Jastrowie i Podgaje (hitlerowcy spalili żywcem w tej miejscowości ponad 30 polskich żołnierzy wziętych do niewoli) do momentu opanowania Mirosławca, wyniosły ponad 5.700 żołnierzy WP. Przytoczone liczby stanowią jeden z wymiernych wskaźników wysiłku bojowego polskiej armii w bitwie o Wał Pomorski.

Rola, jaką w walkach odegrały jednostki 1 AWP, zwłaszcza w bitwie na Wale Pomorskim, należy do najpiękniejszych kart historii Ludowego Wojska Polskiego.

Czy FDP wejdzie do nowego Bundestagu?

BONN (PAP) — Badania opinii publicznej przeprowadzone przez instytut demoskopijny EMNID na zlecenie hamburskiego tygodnika „Der Spiegel" wskazują, że po marcowych wyborach do Bundestagu FDP nie znajdzie się w bońskim parlamencie. Wg tych badań zakończonych 25 stycznia, 49 proc. uprawnionych do głosowania zachodnich Niemców będzie głosować na CDU/CSU, 42 proc. na SPD, 4 proc. na FDP, 5 proc. na ugrupowanie zielonych.

Szwecja wydała walkę palaczom

SZTOKHOLM (PAP) — Od jesieni w Szwecji obowiązywać będzie zakaz palenia papierosów we wszystkich miejscach pracy, w obiektach publicznych i w środkach komunikacji. Nikt nie może być narażany wbrew swej woli na dym tytoniowy. Taką propozycję wysunęły szwedzki urząd ochrony pracy i zdrowia oraz państwowy urząd zdrowia i opieki społecznej w raporcie sporządzonym na polecenie rządu. „Palenie przestało być sprawą prywatną" — stwierdza raport. Jeżeli ktoś chce palić w miejscu pracy, musi czynić to w wyodrębnionych i zamkniętych pomieszczeniach.

Zakaz palenia ma obowiązywać — zgodnie z sugestiami raportu — w następujących instytucjach publicznych: urzędy pocztowe, banki, biblioteki, szkoły, ośrodki rekreacyjne, domy opieki, szpitale. Kąciki dla palaczy wolno będzie organizować w kinach, w salach koncertowych i w hotelach.

Już obecnie obowiązuje zakaz palenia na stacjach metra w Sztokholmie i w wagonach restauracyjnych kolei szwedzkiej. W Finlandii obowiązuje od 1977 r. ustawowy zakaz palenia w instytucjach publicznych.

Na jesieni odbędzie się w Szwecji pierwszy proces związany ze skutkami przebywania w dymie tytoniowym. Kobieta, która sama nie była palaczem, a pracowała w biurze z palącymi kolegami, zmarła po dwunastu latach na raka płuc. Klinika chorób zawodowych w Goeteborgu wniosła skargę na pracodawcę. W skardze tej podniesiono zarzut, że kobieta padła ofiarą „biernego palenia".

Śmierć od niewypału

JELENIA GÓRA (PAP) — 18-letni Robert W., uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Karpaczu, zamieszkały w Gryfowie Śl. (woj. jeleniogórskie) wraz ze swoim kolegą znaleźli w lesie w pobliżu miejscowości Leśna dwa pociski artyleryjskie z okresu drugiej wojny światowej. Robert W. postanowił jeden z nich przetransportować do swojego domu! W obecności siostry, za pomocą piłki do metalu, rozpoczął on rozbrajanie pocisku. Nastąpiła eksplozja. Chłopiec zginął na miejscu. Jego siostra uniknęła śmierci, bowiem tuż przed wybuchem wyszła z pomieszczenia. Miejsce ukrycia drugiego pocisku wskazał organom porządkowym kolega Roberta W.

Rodzice płacą za wykroczenia dzieci

LONDYN (PAP) — Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz, pisze:

Z początkiem lutego weszła w życie nowa ustawa o postępowaniu karnym, obowiązująca na terenie W. Brytanii. Jednym z głównych jej postanowień jest obarczenie rodziców obowiązkiem płacenia grzywien, wymierzanych przez sądy ich dzieciom za wykroczenia i przestępstwa. Jednocześnie na sądy nałożono obowiązek wymierzania takich grzywien. Dotychczas sądy mogły, ale nie musiały stosować kar finansowych w sprawach karnych przeciwko nieletnim i młodocianym.

Kronika milicyjno-sądowa

WYROK NA DYREKTORÓW UTRZYMANY

WAŁBRZYCH (PAP) — Po rozpatrzeniu rewizji złożonej zarówno przez obronę, jak i oskarżenie — Sąd Wojewódzki w Wałbrzychu z siedzibą w Świdnicy utrzymał w mocy poprzedni wyrok Sądu Rejonowego w Wałbrzychu w sprawie dyrektorów naczelnych dwóch wałbrzyskich kopalń, pracownika Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu oraz członków dozoru kopalnianego. Zarzucano im poważne nadużycia przy budowie domków w Szczawnie Zdroju. Adam Chomin i Eryk Chłap otrzymali kary po 2 lata pozbawienia wolności, Bogdan Kowacki — 1 rok i 6 miesięcy, Stanisław Zubalski — 1 rok oraz Józef Samczuk — 6 miesięcy. Wszystkim oskarżonym zawieszono wykonanie kary na 3 lata. Poza tym trzej pierwsi z wymienionych zapłacą dodatkowo po 50 tys. zł grzywny. Wyrok jest prawomocny.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZABORU ODZIEŻY ROBOCZEJ I OCHRONNEJ

WARSZAWA (PAP) — Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje, że Prokuratura Wojewódzka w Krakowie przy udziale Komendy Wojewódzkiej MO prowadzi śledztwo w sprawie aferowego zaboru odzieży roboczej i ochronnej o wartości około 2 mln zł na szkodę skawińskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych.

Sprawcy, będący pracownikami tych zakładów, fałszując w latach 1977—1982 dokumentację materiałową „wygospodarowywali" nadwyżki odzieży i obuwia ochronnego, które po wywiezieniu przez kierowców z fabryki sprzedawali rolnikom lub na placach targowych po cenach niższych od obowiązujących w handlu detalicznym. Pod zarzutem popełnienia tego przestępstwa prokurator aresztował 8 osób, w tym 6 kierowców hutniczego przedsiębiorstwa remontowego, którzy wywozili skradzione towary.

WYSOKIE KARY ZA ZABÓJSTWO TAKSÓWKARZA

CZĘSTOCHOWA (PAP) — Przed Sądem Wojewódzkim w Częstochowie zakończył się proces w trybie doraźnym przeciwko dwóm mordercom taksówkarza Zygmunta Górnego z Lublińca.

W końcu grudnia u.br. Andrzej Kalus i Marian Hindra wsiedli do taksówki w Lublińcu i zażądali, aby zawieziono ich do pobliskiej wioski. W drodze, gdy przejeżdżali przez las kazali zatrzymać się. Jeden z nich siedząc na tylnym siedzeniu zarzucił kierowcy szalik na szyję i zaczęli go dusić. Po dokonaniu zabójstwa, aby upewnić się, że kierowca nie żyje pocięli mu żyletką żyły na lewej ręce. Po zrabowaniu pieniędzy podpalili samochód „Łada".

Sąd Wojewódzki w Częstochowie uznał ich winnymi bestialskiego morderstwa. Andrzej Kalus skazany został na 25 lat pozbawienia wolności i na 8 lat utraty praw publicznych, a Marian Hindra na 15 lat pozbawienia wolności i na 6 lat utraty praw publicznych. Wyrok jest prawomocny.

Z frontu walk w Salwadorze

Posiłki dla wojsk rządowych

HAWANA (PAP) — Ofensywa rozpoczęta w tym tygodniu przez salwadorski Front Wyzwolenia Narodowego imienia Farabundo Martiego w departamentach Morazan, Chalatenango, San Vicente i Usulutan jest najpoważniejszą tego rodzaju akcją wojsk powstańczych od trzech lat, to jest od początku wojny domowej w Salwadorze. Zdaniem obserwatorów, działalność powstańców w różnych częściach kraju zmusza wojska rządowe do wysłania tam coraz to nowych posiłków.

Do prowincji Morazan położonej w północno-wschodniej części Salwadoru skierowano 6 tysięcy żołnierzy, wchodzących w skład szkolonych w Stanach Zjednoczonych elitarnych batalionów „dla przeczesywania strefy opanowanej przez partyzantów". Wojska rządowe przeszły do kontrataku.

Zgubiono cenny sprzęt medyczny

Ekspedycja Krajowa PSK w Białymstoku zwraca się do uczciwego znalazcy o zwrot skrzynki ze sprzętem lekarskim będącej własnością Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Lecznictwa „Cezal" w Białymstoku.

Skrzynka została zgubiona 3 lutego br. na trasie: ul. Zwycięstwa — ul. Tuwima, ul. Warszawska 39 — Al. 1-go Maja. Zawierała ona naklejony adres odbiorcy, nadawcy. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot do magazynu PSK, ul. Zwycięstwa 1/2 lub do magazynu „Cezalu" przy ul. Warszawskiej 39.

(osa)

Przed Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczą PZPR w Białymstoku

PARTNERZY

Czerwone i zielone kolory dekoracji Sali Kongresowej w Warszawie, przyjęto jako coś symbolicznego. Polscy i zagraniczni sprawozdawcy głosili: po raz pierwszy w historii doszło do wspólnego posiedzenia władz centralnych PZPR i ZSL. Na szczeblu gminnym nie są one żadną niespodzianką. To zupełnie naturalne, gdyż produkcja żywności jest podstawową, a często jedyną formą wytwórczości.

Np. w gminie **TUROŚŃ KOŚCIELNA** nie ma zakładu przemysłowego, zaś największym pracodawcą jest **Spółdzielnia Kółek Rolniczych** (130 zatrudnionych). Zrozumiałe więc, że obie partie współdziałają tu ze sobą bardzo ściśle. Zwołują wspólne posiedzenia plenarne, połączone egzekutywy KG PZPR i KG ZSL. Trafiłam tam na jedno z takich posiedzeń. Przy wspólnym stole zasiedli członkowie Egzekutywy PZPR i Prezydium ZSL. Obie partie reprezentowane były przez równą liczbę działaczy — po pięć osób. Zrzeszają one w gminie niemal równą liczbę członków: PZPR — 198, ZSL — 170. Wchodzący w skład Egzekutywy KG — **Antoni Rosiński** jest członkiem **Komitetu Centralnego PZPR**, natomiast członek Prezydium KG — **Stanisław Więcko** posiada mandat radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Celem wspólnego posiedzenia była ocena przebiegu zebrań wiejskich na temat nowej ustawy Sejmu o związkach zawodowych i organizacjach społecznych na wsi. Uzasadnione więc było zaproszenie do udziału również przedstawiciela Urzędu Gminnego, a ściślej kierownika — **Witolda Łapińskiego** i kierownika gminnej spółdzielni rolnej — **Zygmunta Wołynaja.**

Informację o zebraniach wiejskich przedstawił naczelnik. Nie brzmiała ona optymistycznie. W gminie są 32 wsie sołeckie, ale tylko w 19 zebrania doszły do skutku. Z frekwencją też było nietęgo. W zebraniach uczestniczyło łącznie 341 rolników, zaś gmina liczy ponad 1500 gospodarstw.

Najbardziej zaskakuje fakt, iż obecność zlekceważyli także zobowiązani do udziału w zebraniach aktywiści, którym zadanie to powierzyły władze gminne PZPR i ZSL oraz naczelnik. Zdarzało się, że rolnicy, z powodu nieobecności organizatorów w końcu rozchodzili się do domów. Wprawdzie przypadków takiego wyczekiwania nie było wiele, ale nie powinien zdarzyć się ani jeden.

Nic dziwnego, że uczestnicy posiedzenia oceniającego przebieg zebrań w gminie podjęli decyzję przeprowadzenia rozmów z aktywistami, którzy zlekceważyli wyznaczone im zadanie. Takie przypadki nie powinny się powtórzyć, bo nie tylko źle świadczą o dyscyplinie partyjnej, ale wpływają negatywnie na nastroje wśród ludności.

Zygmunt Dunaj, referując problematykę rolną podejmowaną na zebraniach wiejskich, stwierdził: „Obserwuje się rozluźnienie więzi społecznej na wsi. Podczas zebrań słyszy się, jak każdy walczy tylko o siebie, tylko jemu jednemu trzeba dać, a jak nie otrzyma czuje się pokrzywdzony. Takie narzekania i żądania mają niekorzystny wpływ na całokształt zebrań wiejskich. Gdy zacznie się mówić o przyspieszeniu skupu zbóż lub realizacji planu nawożenia mineralnego, to zaraz z sali padają zadziorne kontry rolników".

Prezes Gminnego Komitetu ZSL — **Bolesław Kondzior** podzielił się nie mniej interesującymi obserwacjami: „Ludzie nie chcą rozmawiać z tutejszym aktywem. Żądają przyjazdu przedstawicieli władz co najmniej wojewódzkich". Przytoczył konkretny przykład. We wsi Turośń Kościelna zebrali się mieszkańcy, bo liczyli, że przyjedzie ktoś z zewnątrz, a kiedy zorientowali się, że mają przed sobą tylko tutejszego aktywistę — nie chcieli z nim rozmawiać. Zebranie nie doszło do skutku.

Natomiast dobrze wypadło zebranie we wsi **Chodory**, bo przybył na nie przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR — tow. Bąkowski. Padło dużo pytań i żadne nie pozostało bez odpowiedzi.

Stanisław Więcko próbował bronić aktywistów wiejskich: „To nie ich wina, że opadł duch w narodzie. Kryzys źle wpłynął na nastroje. Wieś jest rozgoryczona, bo nie może kupić potrzebnych towarów. W miastach przynajmniej zakłady pracy zaopatrują w niezbędne artykuły. Rolnicy liczą, że jak przedstawią swoje bolączki przedstawicielowi wyższych władz, to prędzej nastąpi poprawa."

Odmienny pogląd przedstawił **Antoni Rosiński** — członek Komitetu Centralnego PZPR. „Nie ulegajmy złudzeniom, że udział przedstawiciela wyższych władz spowoduje automatycznie poprawę sytuacji. Większość spraw zależy od nas samych i może być rozwiązana na szczeblu gminy. Nie powinniśmy narzekać, lecz działać. Zarzuca się, że SUR sprzedała maszyny poza naszą gminę. A co na to rada spółdzielni? Samorząd nie powinien do tego dopuścić. Trzeba więc uaktywnić radę spółdzielni, a nie narzekać na dyrektora czy naczelnika".

Tow. Rosiński — na konkretnych przykładach z terenu gminy — uzasadniał potrzebę ożywienia samorządności. Bez aktywnych rad spółdzielczych czy wiejskich trudno będzie wyjść z kryzysu. Rolnicy produkują, ale robotnicy też nie próżnują.

Podzielił się on swymi obserwacjami z okresu przygotowań do XI Plenum KC PZPR i NK ZSL. Był w „Ursusie" i na własne oczy przekonał się, że produkcja traktorów rozwija się pomyślnie. Skutecznie włączyły się do produkcji wyrobów dla rolnictwa zakłady przemysłowe Białostocczyzny. Na przykład „Spomasz" podjął produkcję praktycznych parników węglowych. Magazyny fabryczne są nimi zapchane, ale rolnik z gminy Turośń bezskutecznie szuka takiego parnika. Winę za to ponosi spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej", która nie zamawia wyrobów produkowanych specjalnie na wiejski rynek.

Wspólne posiedzenie aktywu PZPR i ZSL w Turośni dostarczyło wiele interesujących wniosków. Przypuszczam, że nie skończy się na ujęciu ich w protokole, lecz zostaną wykorzystane praktycznie. Uczestnicy partnerskiego spotkania w Turośni wyrażali nadzieję, że niedostatki w przeprowadzonej w grudniu kampanii zebrań wiejskich nie powtórzą się w gminie w trakcie dyskusji w sprawie kółek rolniczych.

HELENA PILIPIUK



Suwalskie komisje socjalne w ocenie UW

Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW w Suwałkach sporządził bilans działalności zakładowych komisji socjalnych w roku 1982. Przypomnijmy, że ich szczegółowe funkcje w okresie obowiązywania stanu wojennego zostały zawarte w wytycznych nr 22 ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 maja ubiegłego roku. Główne zadania według nich miały polegać na spełnianiu roli opiniodawczej i doradczych stosunków do kierownictwa zakładu oraz na kontroli i wspomaganiu służb pracowniczych.

Ocena została przygotowana na podstawie kilkudziesięciu wizytacji wybranych przedsiębiorstw regionu i bezpośrednich spotkaniach z przedstawicielami komisji.

W większości przypadków, w składzie komisji znajdowali się przedstawiciele wszystkich istniejących i funkcjonujących w zakładach organizacji społeczno-politycznych, samorządu, wydziałów oraz grup zawodowych i wiekowych. Jednak w niektórych stwierdzono zbyt mały udział robotników, a więc tych, którym komisje winny poświęcać najwięcej uwagi. Zdarzało się też, np. w ełckim PBRol., że do komisji powoływano etatowych pracowników socjalnych, służbowo odpowiedzialnych za działalność bytową. Wielkość komisji uzależniona była od ilości pracowników i kształtowała się średnio od 4 do 24 osób. W większych do zajmowania się wybranymi zagadnieniami tworzono zespoły problemowe. Do najczęściej poruszanych spraw należały m.in. niedostateczne zaopatrzenie kiosków i bufetów zakładowych, brak obuwia oraz odzieży roboczej i ochronnej. Nie zabrakło też problemów natury ogólniejszej, związanych z funkcjonowaniem handlu w miastach, zaopatrzeniem w wodę (m.in. w Ełku) i przeznaczeniem terenów na ogródki działkowe czy też usprawnieniem komunikacji miejskiej.

W sporej liczbie zakładów objęto szczególną troską rodziny pracowników, rencistów i emerytów, znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Młodym małżeństwom udzielano pomocy w formie spłaty części kredytów MM. Stałą pozycją w pracach komisji było organizowanie zaopatrzenia w artykuły deficytowe, warzywa, owoce i ziemniaki.

Z konkretnym odzewem spotkał się apel Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW z października ubiegłego roku skierowany do 30 największych zakładów oraz dyrektorów wydziałów i jednostek podległych wojewodzie o podjęcie energicznych działań, mających przynieść poprawę sytuacji rodzin najbardziej odczuwających skutki kryzysu. Efektem tego było m.in. umożliwienie sporej grupie pracowników korzystania z zakładowych stołówek. Wyremontowano dziesiątki mieszkań, umorzono lub udzielono pożyczek mieszkaniowych. W Zakładzie Betonów Komórkowych w Niegocinie koło Giżycka utworzono zakładową spółdzielnię mieszkaniową, która już rozpoczęła budowę pierwszego budynku dla młodych małżeństw pracowniczych. Wiele zakładów włączyło się również do dożywiania dzieci prowadzonego w szkołach poprzez pokrywanie kosztów z zakładowego funduszu socjalnego.

W związku z wejściem w życie Uchwały Rady Państwa z dnia 19 grudnia 1982 r. w sprawie zawieszenia stanu wojennego tracą moc przepisy regulujące dotychczasowe zasady działalności socjalnej zakładów pracy w czasie stanu wojennego. Novum polega m. in. na tym, że zgodnie z ustawą o związkach zawodowych funkcje społecznej kontroli nad zakładową działalnością socjalno-bytową, przejmują one przeto obowiązki wcześniej przynależne komisjom socjalnym.

(m)

Ciągle jeszcze świeże pieczywo znajduje się w sferze marzeń wielu mieszkańców miast, szczególnie nowych osiedli. Nie lepiej przedstawia się także sytuacja na wsi. Szczególnie dotkliwie odczuwa się jego brak przed dniami wolnymi od pracy. Często jeszcze zakup wtedy jakiegokolwiek pieczywa jest problemem. Coraz więcej czyni się, aby rozwiązać te kłopoty. Jeszcze niedawno twierdzono, że podwyżka cen sprawi, że w naszych sklepach pojawi się chrupiące pieczywo, i to do wyboru, w zależności od upodobań. Tak się jednak nie stało. Okazało się, że istniejące piekarnie nie są w stanie zapewnić odpowiedniej ilości i różnych asortymentów świeżego pieczywa. Preferowane w ubiegłych latach piekarnie-giganty nie sprostały zadaniom. Obecnie coraz więcej mówi się o małych piekarniach osiedlowych, połączonych z punktami sprzedaży. One, jak dotąd, najlepiej zdają egzamin. Pojawia się ich coraz więcej, ciągle jednak nie na miarę istniejących potrzeb. Wygląda na to, że na świeże pieczywo jeszcze trzeba poczekać. Oby nie za długo!

Fot. CAF — Adam Hawałej

Poselsko-prawnicze spotkanie

Białostoccy prawnicy gościli prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich dr **Zdzisława Czeszejkę-Sochackiego.** W ten sposób zapoczątkowano przygotowania do krajowego zjazdu, jaki ma się odbyć w tej organizacji jesienią br. Na spotkaniu mówiono o roli prawa i prawników w doskonaleniu funkcjonowania państwa. Legislacyjna i kontrolna funkcja Sejmu, przedstawicielska pozycja posła, usytuowanie rad narodowych i przyszłe wybory powszechne, reforma gospodarcza a inflacja przepisów, podział administracyjny kraju a reforma sądownictwa, celowość utrzymania trybu doraźnego, przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych, rola prasy w popularyzacji prawa — to tylko niektóre problemy podnoszone w dyskusji. (zm)

z zagranicy

Nowe ziemie na Litwie

APN SPECJALNIE DLA „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Bagna i grunty o nadmiernej wilgotności od dawna zajmowały prawie połowę terytorium Litwy. Osuszano je na przestrzeni całej historii kraju. Jednakże tempo melioracji było tak niewielkie (np. w ciągu dwudziestu lat władzy burżuazyjnej zdrenowano zaledwie 12 tys. ha), że nie wywierało większego wpływu na produkcję rolną.

Dyrektor Instytutu Naukowego Hydrotechniki i Melioracji Litewskiej — **Povilas Balsaravičius** rozmowie z korespondentem APN — **Antanasem Ragaišiu** opowiada o rozwoju melioracji w republice, jak naukowcy rozwiązują problemy osuszania gruntów i podwyższenia ich urodzajności.

— Zgodnie z programem żywnościowym ZSRR, uchwalonym w maju ub.r., w najbliższym dziesięcioleciu zamierzamy osuszyć w republice co najmniej 900 tys. ha zawilgoconych i bagnistych gruntów. Obecnie dziś na Litwie 44 wielkie zarządy melioracyjne — po jednym w każdym rejonie. W republice powstaną stałe i efektywne systemy odwadniające objęte głównie drenowaniem zamkniętym.

Każdy zarząd melioracyjny posiada kilka kompleksowych oddziałów czy odcinków budowlanych. Przydziela się im od 100 do 200 hektarów, których osuszenie trwa 30—50 dni. Prace wykonują wszystkie niezbędne w zakresie osuszenia i nawilżania gruntów z nadmiernej wilgotnością: karczują lasy, usuwają kamienie, niwelują i drenują grunt, uzdatniają ziemię do uprawy, jeśli trzeba – wapnują. Następnie obsiewa się trawę i dokonuje pierwszego pokosu. Jeżeli uzyska się co najmniej 40 kwintali siana z hektara, uszlachetnione pole przekazuje się do użytkowania gospodarstwu zespołowemu lub państwowemu.

Ponadto na zagospodarowanych terenach melioratorzy zakładają uprawne łąki i pastwiska, budują drogi polne, doprowadzają wodę, a tam gdzie to konieczne — zajmują się nawet przesiedlaniem mieszkańców chutorów do nowoczesnych, rozwojowych osiedli.

— Dziś Litwa ma 2,8 mln ha zmeliorowanych gruntów, z czego 2,3 mln ha osuszono drenowaniem zamkniętym. Pod tym względem republika zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Związku Radzieckim. Melioracja wymaga stałej opieki i ogromnych środków finansowych. Kto pokrywa te wydatki?

— Wszystkie koszty związane z melioracją pokrywa państwo. Wydatki na każdy hektar są znaczne — ponad tysiąc rubli. Litewscy rolnicy, ze swej strony, starają się zrewanżować dobrymi plonami i wysoką produkcją zwierzęcą. Efekty naszej pracy zależą przecież nie tylko od tych, którzy „remontują" ziemię. Budowa obiektów melioracyjnych jest rentowna tylko wtedy, jeśli towarzyszy jej wysoka kultura rolnictwa.

Jako przykład może tu posłużyć kołchoz „Draugas" („Towarzysz") w rejonie radwiliskim. Z hektara uzdatnionej ziemi uzyskuje się tu stale o 7—8 kwintali zboża więcej niż przed zmeliorowaniem, łąki dają po trzy pokosy. W kołchozie opracowano doskonałą strategię robót polowych, podyktowaną właśnie wielkim areałem wydajnych zmeliorowanych gruntów. Uprawia się tu zboża o różnych terminach dojrzewania.

Dzięki temu można w sierpniu — szczytowym nasileniu żniw — sprzątać zboże etapami, bez pośpiechu, kiedy to nieraz marnowała się część zbiorów. Przeciętne roczne plony z hektara wynoszą tu ponad 40 kwintali.

— Jak przedstawia się udział naukowców Waszego instytutu w rozwiązywaniu problemu odjaławiania gleby?

— Nasz instytut powstał w r. 1950. Mamy dziesięć wydziałów, kilka laboratoriów, biuro konstruktorskie i gospodarstwo doświadczalne. Nasi naukowcy szukają najbardziej racjonalnych metod osuszania i regulowania reżimu wodnego: jak najlepiej można wykorzystać osuszone bagna i torfowiska oraz wydłużyć okres sprawności obiektów melioracyjnych, doskonałą konstrukcję obiektów hydrotechnicznych. Wiele uwagi poświęca się organizacji robót melioracyjnych, ich dalszej mechanizacji.

Prace melioracyjne w republice rozwijają się szerokim frontem. Nasi naukowcy pilnie dbają, aby unikać niepożądanych następstw dla środowiska naturalnego. Szczegółowo analizuje się i uzasadnia budowę systemów melioracyjnych na terenach położonych w pobliżu jezior.

— Jakie są plany na przyszłość?

— Myślimy o drugim etapie melioracji, który wiąże się z całkowitym przejściem do drenowania zamkniętego, z przewagą systemów dwustronnego regulowania wilgotności w glebie, zwiększeniem areału płodozmianu do 200—300 hektarów. (APN)

Z zebrań w gminie Sokółka

W ostatnim czasie we wszystkich wsiach gminy Sokółka odbyły się zebrania, w których uczestniczył aktyw partyjny i ZSL-owski miasta i gminy. Tematem spotkań były sprawy wsi, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przebieg skupu płodów rolnych.

Należy stwierdzić, że frekwencja na zebraniach była dobra, rolnicy poruszyli wiele trapiących ich na co dzień problemów. Krytykowano niektóre z podejmowanych decyzji, stwierdzając, że nie sprzyjają one rozwojowi produkcji rolnej.

Wielu rolników mówiło, że należy zachować rozsądek przy ustalaniu cen na zboża i ziemniaki. Zrównoważenie cen tych płodów rolnych, jakie miało miejsce w sierpniu ub.r. spowodowało, że rolnicy wyzbywali się ziemniaków po 1400 zł za kwintal, kopiąc nawet bulwy niedojrzałe. Natomiast zboże pozostawili na cele paszowe, aby zastąpić ziemniaki, które sprzedali, a których przechowywanie jest zawsze ryzykowne i związane ze stałymi stratami.

Mieszkańcy wsi są rozżaleni brakiem podstawowych środków produkcji i materiałów budowlanych oraz nierównomiernym ich rozdziałem. Jako przykład może posłużyć rozdzielnik materiałów budowlanych na I kwartał br., który przewiduje dostawy bloczków wapienno-piaskowych na jeden budynek inwentarski w gminie, pustaków „siporeks" również na jeden budynek oraz eternit do przykrycia czterech stodół lub obór.

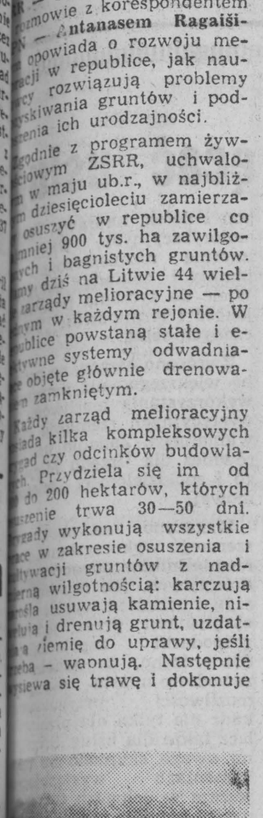
Rolnicy postulowali, aby przywrócić uprzednie preferencje dla kontraktacji zbóż. Rolnik otrzymywał bonifikatę przy zakupie nawozów mineralnych oraz premię za terminową i planowaną sprzedaż zbóż. Obecnie rolnik kontraktujący, zboże ma tylko obowiązki, a żadnego przywileju.

Rolnicze krytyki

W ośmiu wsiach krytykowano decyzję o wprowadzeniu trzech klas w skupie mleka, stwierdzając, że najpierw trzeba stworzyć producentom warunki zoohigieniczne, zaopatrzyć w konwie, cedzidła, wszelkiego rodzaju środki higieny, a dopiero potem żądać wysokiej jakości mleka. W dodatku na punktach skupu mleko wszystkich klas zlewane jest do jednego zbiornika czy konteneru.

Najbardziej drażliwy okazał się temat związany z zaopatrzeniem mieszkańców wsi w buty gumowe, skarpety, pończochy. Sprawa ta wymaga pilnego rozwiązania, bowiem dostawy tych artykułów z przemysłu w znikomym tylko stopniu zaspokajają potrzeby.

Mówiono również wiele o złej jakości mieszanek, pasz treściwych, o potrzebie melioracji użytków zielonych i niewłaściwej konserwacji urządzeń melioracyjnych. (kos)



NA ZDJĘCIU: prace melioracyjne na terenach łąkarskich.

O ruchu młodzieżowym – bez pytań

Chyba nikt nie jest w stanie określić, kiedy ruch młodzieżowy w Polsce Ludowej doczeka się pełnego, rzetelnego i obiektywnego obrazu w naszej historiografii. Faktem jest, że poważni naukowcy z rzadka tylko usiłują penetrować działalność ideowo-politycznych organizacji młodzieżowych, a okazjonalne publikacje prasowe niekoniecznie sprzyjają demitologizacji stereotypów myślowych, zakorzenionych od dziesięcioleci w świadomości kilku już pokoleń naszego społeczeństwa. A przecież, cokolwiek by nie powiedzieć, ruch młodzieżowy w Polsce powojennej, krzepnący i rosnący w siłę razem z odbudowywanym krajem, to jedna z najtrudniejszych i najpiękniejszych kart w jego najnowszej historii.

Niewiele wiemy o tym my, urodzeni już po wojnie, na równi traktujący świat baśni z dzieciństwa, legendy rodzinne z czasów okupacji i subiektywne refleksje z lat reformy rolnej PKWN, wyścigu pracy czy kultu jednostki. Pomijam tu sprawę podręczników szkolnych — sztywnych i bezrefleksyjnych, wykluczających wszelką dyskusję...

Do szczegółowych badań nad dziejami ruchu młodzieżowego potrzebna jest pasja, fascynacja i benedyktyńska wręcz cierpliwość. Myślę, że efektem tych właśnie cech jest kolejna publikacja Zbigniewa Jerzego Hirsza pt. „Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie w latach 1944—1956". Autor — czytamy na skrzydełku obwoluty — „zajmuje się funkcjonowaniem instytucji politycznoprawnych państwa polskiego". W swoim dorobku posiada szereg prac naukowych i popularyzatorskich, w tym również „związanych z Białostocczyzną, omawiających funkcjonowanie partii, związków zawodowych i ruchu młodzieżowego". Stąd niewątpliwie szczególne predyspozycje autora owocują publikacjami, wypełniającymi białe plamy w politycznej historiografii regionu północno-wschodniego. Przypomnijmy: Zbigniew J. Hirsz jest pracownikiem naukowym białostockiej Filii UW, aktywnym działaczem społecznym, w tym — jednym z najbardziej czynnych członków prezydium Komisji Historycznej przy ZW ZSMP. Współpracuje ściśle z Ośrodkiem Badań Naukowych, czego efektem jest autorski udział w takich publikacjach jak: „Z dziejów KPP w okręgu łomżyńskim", i „Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w XIX i XX wieku" oraz najnowsza samodzielna praca na temat organizacji młodzieżowych.

Obszerna, bo licząca ponad 200 stron książka powstała w oparciu o cenne dokumenty źródłowe, które autor wzbogacił ciekawym materiałem faktograficznym. Do nakreślenia pełnego obrazu lat 1944—65 w ruchu młodzieżowym posłużyły zatem wszelkie dostępne archiwalia, materiały źródłowe i wspomnienia drukowane, pamiętniki i relacje, artykuły prasowe oraz bardzo bogata literatura. „W przypadku związków ideowych — wyjaśnia Zbigniew J. Hirsz we wstępie — specjalne znaczenie mają dokumenty ze zjazdów partii, posiedzeń plenarnych i konferencji KC oraz KW PZPR, materiały z konferencji centralnych władz poszczególnych organizacji młodzieżowych oraz centralnych i terenowych organów władzy i administracji. Spojrzenie przez pryzmat różnorakich źródeł na dzieje związków młodzieży na Białostocczyźnie pozwala choć w części na realizację postulatu historyków ruchu młodzieżowego w sprawach metodologicznych, wskazującego, że badanie dziejów ruchu młodzieżowego na danym terenie tylko na podstawie materiałów jednej organizacji i jej instancji nie jest wystarczające i pełne". I zgoda, bowiem wszelkie próby obiektywnego zapisu tamtych lat nie wydają się dzisiaj łatwe. Wymagają konfrontacji różnorodnych źródeł i dokumentów oraz uwzględnienia wielu optyk i punktów odniesienia. Zwłaszcza, że działalność organizacji młodzieżowych w Polsce to lustro funkcjonowania PPR, a następnie — PZPR.

W sześciu, uporządkowanych chronologicznie rozdziałach przedstawił autor politycznoprawne warunki rozwoju związków młodzieżowych w PRL, charakteryzując po kolei zasady ich funkcjonowania, począwszy od Związku Walki Młodych, poprzez ZMW „Wici", OM TUR, ZMD aż do zjednoczenia tych związków w ZMP — zgodnie z socjalistycznym modelem ruchu młodzieżowego. Szczególne znaczenie mają dwa końcowe rozdziały prezentujące szczegółowe polityczno-społeczne aspekty działalności ZMP oraz jego patronat nad pracą zorganizowaną. Dokumenty, cyfry i fakty mówią o niepodważalnym znaczeniu Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", w której szeregach młodzież zdobywała przysposobienie zawodowe w powiązaniu z przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym. Ważny to był czas w dziejach powojennego ruchu młodzieżowego, w którym patriotyzm oznaczał pracę dla kraju.

Rozwiązano ZMP. Sprawa nie wyjaśniona do końca. Niestety, również Zbigniew J. Hirsz stawia wciąż aktualne pytanie: czy było to fiasko samego Związku, który zaadaptował kulturę organizacyjną swojego ideowego patrona partyjnego, czy też była to przegrana partii, wynikająca z nieumiejętności sterowania organizacją młodzieżową?

A więc znowu pytania. I refleksja: „Na pogłębioną analizę i ocenę decyzji strategicznych centrum politycznego w Polsce jest, być może, jeszcze za wcześnie". Stąd końcowy akord w tej, wypełnionej od początku do końca faktami książce — „Okres prób i spełnień". Jest to jednocześnie zapowiedź kolejnej publikacji autora, która ma zaprezentować rozwój i przekształcanie się organizacji młodzieżowych aż po lata osiemdziesiąte. Oby bez znaków zapytania.

I jeszcze dla porządku. Dużym walorem publikacji jest wprowadzenie do niej ponad siedemdziesięciu tabel opracowanych w większości przez autora, a prezentujących m.in. skład osobowy kierownictwa terenowych organizacji młodzieżowych, tematykę plenarnych posiedzeń ZW ZMP czy wykaz młodych przodowników.

Nie wiem, jakim kanałem OBN rozprowadza swoje publikacje, ale książki w księgarniach nie widać. Zresztą jej nakład — 850 egzemplarzy, nie wystarczyłby do obdzielenia wszystkich ogniw związków młodzieżowych w których biblioteczkach ta publikacja absolutnie powinna się znaleźć.

KRYSTYNA KONECKA

* Zbigniew J. Hirsz: „Ideowe organizacje młodzieżowe na Białostocczyźnie"; Białystok, Dział Wydawnictw OBN

Powietrzna przyszłość transportu?

Katastrofy wielkich tankowców i związane z tym problemy zanieczyszczenia mórz i oceanów od dłuższego czasu kierują uwagę konstruktorów na opracowanie innych sposobów transportu paliw płynnych. Inżynierowie wielkiego amerykańskiego koncernu lotniczego „Boeing" pracują na przykład nad skonstruowaniem gigantycznych powietrznych tankowców. W swoim czasie opublikowane zostały w prasie amerykańskiej dwa rysunki: jeden przedstawiający projekt samolotu-tankowca do przewozu płynnego gazu, drugi zaś — wyobrażający jeszcze potężniejszą maszynę do transportu ropy naftowej. Sprawa tej publikacji nabrała posmaku afery. Kilku inżynierów zwolniono z biur konstrukcyjnych „Boeinga" i od roku 1977 prace nad powietrznymi tankowcami prowadzone są w największej tajemnicy. O tym wszystkim przypomniał ostatnio dziennikarz gazety „San Francisco Cronicle", który usiłował nieco uchylić szczelną kurtynę milczenia, a którego szefowie koncernu spławili z kwitkiem, ani nie potwierdzając, ani nie zaprzeczając, że takie prace są jeszcze prowadzone.

(om)

Nasze rozmowy

Fizyczny z dyplomem

Podobno nie jest prawdą jakoby wyższe uczelnie kształciły prywaciarzy w ogóle, a rzemieślników w szczególności. Niemniej we wszelkiego rodzaju usługowych warsztatach nie brakuje ludzi z dyplomami. Czyżby eksplozja kadrowego urodzaju? A może pewnych bezsensów, których w sferze zatrudnienia, płac i organizacji pracy zawsze mieliśmy pod dostatkiem. Faktem jest, że coraz więcej dyplomantów przerzuca swe zainteresowania z państwowego na prywatny interes. Inżynier elektryk — **Waldemar Marciniak** i inżynier mechanik — **Walenty Turowski** — absolwenci Politechniki Białostockiej, coś niecoś na ten temat wiedzą z autopsji.

A. Polakowski: — Czy pomysł prowadzenia warsztatu elektrotechniki pojazdowej w wynajętym garażu może być sensownym przedsięwzięciem inżyniera na dorobku?

W. Marciniak. — Owszem, jeśli zważymy moją uprzednią sytuację i fakt, że ów garaż był etapem przejściowym do osiągnięcia czegoś więcej. Bezpośrednio po studiach pracowałem przez dwa i pół roku w Zakładzie Aparatury Akustycznej jako konstruktor elektronik. Zawsze przy tym miałem ciągoty w kierunku motoryzacji. Stąd krótki związek z „Polmozbytem" oraz działka przy doborze mierników poziomu dźwięków w pojazdach. Robiłem obrotomierze i jakieś tam jeszcze duperele. Może komuś by to wystarczyło. Mnie nie. Czułem się niewykorzystany. I byłbym może zanudził się na śmierć albo padł z głodu za 4 tysiące na rodzinę, co nie stanowi zbyt atrakcyjnej perspektywy dla faceta wchodzącego w zawodowe życie, gdyby nie pomysł otwarcia własnego interesu. Takiego skromnego biznesiku, gdzie można pełniej wykorzystać wiadomości z technikum, uczelni, odrobinę doświadczenia i zainteresowań. Po prostu lubię robić coś konkretnego, użytecznego czego przydatność szybko potwierdzi odbiorca, klient. Zwyczajnie: przedkładam przykręcanie śrubek i łączenie kabli nad najgenialniejsze projekty, które wypełniać mają biurowe szuflady i urzędowe sprawozdania.

A. Polakowski. — Uważa pan, że użyteczne konkrety nie są możliwe do osiągnięcia na państwowej posadzie?

W. Marciniak: — Teoretycznie tak, ale nie za pół darmo, w układach i układzikach, z gwarancją takiej interpretacji każdego „chcenia": ten to popędu dostał! Nadgorliwiec Karierę będzie robił o ćwierć wieku za wcześnie!

Wyjednałem zgodę ministerstwa na skrócenie trzyletniego obowiązku pracy po studiach i zamknąłem się w garażu. Tam mnie znalazł Walek, który właśnie likwidował swoje państwowe biurko tyle, że z większym niż ja hałasem. Ot, młody gniewny.

W. Turowski. — Byłem w Zakładach Mechanicznych Przemysłu Ceramiki Budowlanej szefem produkcji i to szefem chyba niezbyt spokojnym. Miałem do dyspozycji specjalny fundusz, z którego płaciłem ludziom za robotę, a nie za nazwisko. Zrobili lepiej i szybciej, to mieli po co stawać pod kasą. Byłem więc na tyle fatalny, że przyjechał gość ze zjednoczenia i coś mi zaczął klarować o defraudacjach i nadużyciach. On długo do nas jechał, więc miał czas na wymyślanie podobnych bzdur. A jeszcze okazało się, żem młody, a „maluchem" jeżdżę i palę „Carmeny". Znaczy trefnym jakiś. Chcieli mnie nawracać, ciągali do różnych organizacji, ale widać byłem już zepsuty. Mówiłem, że wystarczy jak się sprawdzę w produkcji. No ale to było za mało, więc spakowałem manatki i ruszyłem szukać sensowniejszego towarzystwa.

A. Polakowski: — I trafił pan na garaż z Marciniakiem...

W. Turowski: — Znaliśmy się wcześniej i wiedziałem, że kręci się koło jakiejś prywatnej inicjatywy. Ja zaś rozstanie z „Ceramiką" postanowiłem uczcić wczasami w Bułgarii. Celnicy cofnęli mnie jednak z przejścia granicznego, żebym się trochę rozpakował i w ten sposób zadecydowali za mnie. Wróciłem do Białegostoku i pojechałem do Marciniaka. Wziąłem się za jakieś mechaniczne drobiazgi i już przy nich zostałem.

A. Polakowski: — Dziś wasz duet uzupełnia dwóch uczniów. Zamiast garażu stoi hala z zapleczem, a w tej hali przy ul. F. Kona i dookoła niej stoi co najmniej kilkanaście wozów. „Golfy, passaty, fordy maluchy"... Zachodnio-krajowa mieszanka. Zapewne każdy chce się u was naprawiać. Wiadomo: technik poradzi sobie jako tako, inżynier dobrze, a profesor znakomicie. Profesorzy nie naprawiają jeszcze naszych samochodów...

W. Marciniak. — Wbrew pozorom nie jest to kwestia snobizmu, mody czy owczego pędu, a raczej przymusu. Mamy mało warsztatów parających się elektrotechniką i fachowców także na lekarstwo, a pantoflowa działa. Tytułów nie eksponujemy, bo nie to się liczy. Raczej fakt, że nie zamykamy się w wąskich specjalnościach — ten od śrubek, tamten od zapłonu. Próbujemy wprowadzać kompletny cykl naprawy i choć każdy interesuje się zasadniczo czym innym, ze „swojej" dziedziny przyswaja najwięcej nowinek technicznych zdobywa najwięcej doświadczenia, to przecież umie zrobić przy wozie bardzo wiele.

Te marki zachodnie, choćby dwa „volkswageny", które właśnie stoją na kanale, nie są u nas rzadkością z tego względu, że bierzemy się za coś, czego nikt nie chce się podjąć. Zdarza się, że komuś wóz wysiądzie. Nie ma części, nie ma schematów instalacji, konstrukcja nietypowa — facet jest w kropce. Takich sytuacji zdarzało się coraz więcej, więc zaczęliśmy dorabiać detale. Nie zawsze się to udaje, ale często jesteśmy w stanie pomóc klientowi. Od próby do próby i okazuje się, że np. łożysko do „passata", które nie dość, że kosztuje w granicach 13 tysięcy, to go jeszcze nie ma, udaje się sześciokrotnie taniej zastąpić krajowym. I tak doczekaliśmy się niemałego grona stałych klientów. Przyjeżdżają często. Jak sprawa poważniejsza — zostawiają wóz rano, wypisują na kartce objawy usterek i koło 17—18 godziny odbierają gotową robotę.

A. Polakowski. — System jak z bajki o dzikim zachodzie albo wywieszki „wszystko dla klienta", którą wyprzedziliśmy rzeczywistość o dobre — naście lat. Tylko że częste wizyty tych samych klientów sugerują wątpliwą jakość waszej roboty.

W. Marciniak. — Nie twierdzę, że jesteśmy idealni, chociaż staramy się nie nawalać. Niemniej w sytuacji, gdy wiele części trzeba dorabiać, stosować materiał zastępczy, a niekiedy uczyć się podczas nietypowej roboty, umawiamy się z klientem, że na równi z nim ponosimy ryzyko. W razie, gdy stwierdzi usterki, skorzysta z gwarancji jakiej udzielamy.

W pojęciu „jakość usług" mieści się coś więcej, niż to, co zwykliśmy pod tym hasłem rozumieć. Dla nas oznacza ono, że jak trzeba skończyć wóz, to robimy go i 10 godzin; że wracam czasem o 19-tej do domu, a o 20-tej jadę po czyjejś interwencji podłubać przy maszynie. Żona zła, ale jeśli to naprawdę pilne, to klient nie waha się wyciągnąć mnie z domu, a ja pomóc mu. Gimnastyka bywa przy tym nielicha, lecz myśmy nie zakładali urzędu, tylko warsztat. Zresztą żaden z nas by tego tempa nie wytrzymał gdyby choć trochę nie lubił tej roboty.

A. Polakowski. — ...I gotówki. Rozumiem, że niezręcznie wam mówić o profitach, ale chodzą słuchy o różnych milionerach... Zresztą względy ekonomiczne ważyły na waszej decyzji zmiany roboty na fizyczną.

W. Marciniak. — Jest to niewątpliwie dla każdego z nas zajęcie intratniejsze, niż poprzednie, ale nie przesadzajmy. Obowiązuje nas cennik Cechu i stawki na ogół o 20—30 proc. wyższe, niż w „Polmozbycie". Czasem wpadnie więc do kasy dwa tysiące — czasem pięć dziennie. Raz idzie jak po maśle, kiedy indziej zaś dłubie się człowiek ze trzy godziny w instalacji prawie za darmo, żeby znaleźć feler.

Z tych wpływów trzeba pokryć nie tylko pensje, ale i podatki, stałe opłaty. Za energię elektryczną idzie 5 tys. zł miesięcznie. Prawdę mówiąc nie prowadzę dokładnego rejestru. Zresztą większość wpływów stale jest w obrocie. Przeznaczamy je na części, głównie do „malucha" bo tych najwięcej idzie. Jak je zdobyć — to osobna kwestia.

I to w telegraficznym skrócie obraz tego, czego nam wszystkim brakowało na państwowej posadzie. Obciążenia obowiązkami i przyzwoitej zapłaty, a poza tym ruchu, od którego czasem można dostać kręćka, ale w którym samopoczucie mamy lepsze.

Rozmawiał: ANDRZEJ POLAKOWSKI

Listy DO REDAKCJI

Rolnik czeka na fachowca

Temat, jak funkcjonuje służba rolna — jest bardzo ważki. Od dobrej porady fachowca zależy przecież, czy naród nasz wyżywi się sam. Dziękujemy więc za listy w tej sprawie. Oto co pisze JAN WNOROWSKI:

W nawiązaniu do felietonu „Z ukosa" — „Kto dla kogo" opublikowanego w „Gazecie Współczesnej" z 24 listopada ub. r. oraz wyjaśnienia mgr inż. Czesława Kryszkiewicza z WOPR w Białymstoku — „Komu służy służba rolna", chciałbym podzielić się swymi spostrzeżeniami na temat doradztwa rolniczego.

Jestem rolnikiem ze wsi Gąsówka Osse, gm. Łapy. Prowadzę gospodarstwo specjalistyczne w produkcji trzody chlewnej. Z WOPR współpracuję od 5 lat, a więc na długo przed reorganizacją. Początkowo współpraca ta układała się dobrze. Dzięki temu zyskałem dużo doświadczenia zawodowego, wprowadziłem wiele innowacji w gospodarstwie i osiągam wysokie wyniki produkcyjne. Sądzę, że podobne zdanie na temat współpracy z WOPR mają wszyscy rolnicy prowadzący gospodarstwa upowszechnieniowe. Niestety, jest ich niewielu.

Twierdzę, że sprawa podstawowa po reorganizacji służby rolnej i przejęciu jej przez WOPR jest upowszechnianie i wdrażanie postępu rolniczego we wszystkich produkcyjnych gospodarstwach województwa.

Rolnicy najczęściej nie orientują się, że mamy teraz „stara" służbę rolną, która została jako referat rolnictwa przy urzędzie gminy i jest to służba administracyjna. Zadania zaś służby WOPR powinny koncentrować się na fachowym doradztwie i wprowadzaniu racjonalnych technologii w gospodarstwach upowszechnieniowych, a poprzez nie wpływanie na pozostałe.

System, moim zdaniem, jest dobry ale wymaga dostosowania do konkretnych warunków gminy. Na przykładzie swojej wsi mogę stwierdzić, że istnieje dużo dobrych gospodarstw, prowadzonych przez młodych rolników, do których chowe doradztwo nie docera. Jedno gospodarstwo wdrożeniowe we wsi przy braku systematycznych szkoleń, pokazów, demonstracji, informacji i codziennego doradztwa indywidualnego — nie wystarcza. Z kontaktów ze mną korzystają jedynie najbliżsi sąsiedzi. Mogę przypuszczać, że wielu z nich skorzystałoby w większym stopniu z porad os by postronnej wykwalifikowanego doradcy WOPR.

W związku z tym uważam, że w każdej wsi powinno być kilka gospodarstw upowszechnieniowych o nowej specjalizacji i dorastających winien faktycznie (nie tylko w urzędowym harmonogramie) mieć ścisły kontakt z nimi, a za ich pośrednictwem z całą wsią. Moim zdaniem stwierdzić, że rolnicy mają we wsi Gąsówka Osse nie znajdują swego opiekuna z WOPR. Być może, jest to związane z problemami kadrowymi WOPR (np. za niskie zarobki, uciążliwość pracy w terenie), lecz jeśli nie ma doradcy we wsi, która należy do średnio produkcyjnych w gminie i leży w pobliżu Łap, chyba gorzej wygląda sytuacja we wsiach bardziej oddalonych od urzędu gminnego i rejonowego zespołu doradztwa.

Chciałbym zakończyć wnioskiem, który mi się nasuwa: system organizacji służby doradztwa jest dobry, ale wymaga udoskonalenia, a przede wszystkim pozyskania doradców o prawdziwego zdarzenia, którzy dotarliby do każdej wsi, do każdego gospodarstwa.

OD REDAKCJI:

„Gazeta Współczesna" chce być trybuną Czytelników, szczególnie rolników, do poparcia się na naszych łamach poglądami, w jaki sposób gospodarz najlepiej może wyszukać fachowe porady w zakresie racjonalnego sposobu użytkowania ziemi, produkcji zwierzęcej i mechanizacji.

Prawo pracy — przepisy szczególne (4)

Dopuszczalność zmiany czasu pracy

Według kodeksu pracy tygodniowa norma czasu pracy wynosi 46 godzin. W wydanym na 1983 r. rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie czasu pracy i zasad wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy ustalono, analogicznie jak w roku ubiegłym, czas pracy w wymiarze niższym — średnio 42 godziny tygodniowo.

Od tej normy dopuszcza się jednak odstępstwa. **W okresie zawieszenia stanu wojennego** — stanowi się w § II tego rozporządzenia — **kierownicy zakładów pracy mogą odstępować od stosowania skróconego czasu pracy przewidzianego w rozporządzeniu, a także zarządzać prace również w dodatkowych dniach wolnych od pracy w wypadkach i na zasadach określonych w art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1982 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego.**

O jakie tu przypadki chodzi i na jakich zasadach też dłuższy wymiar czasu pracy może być stosowany?

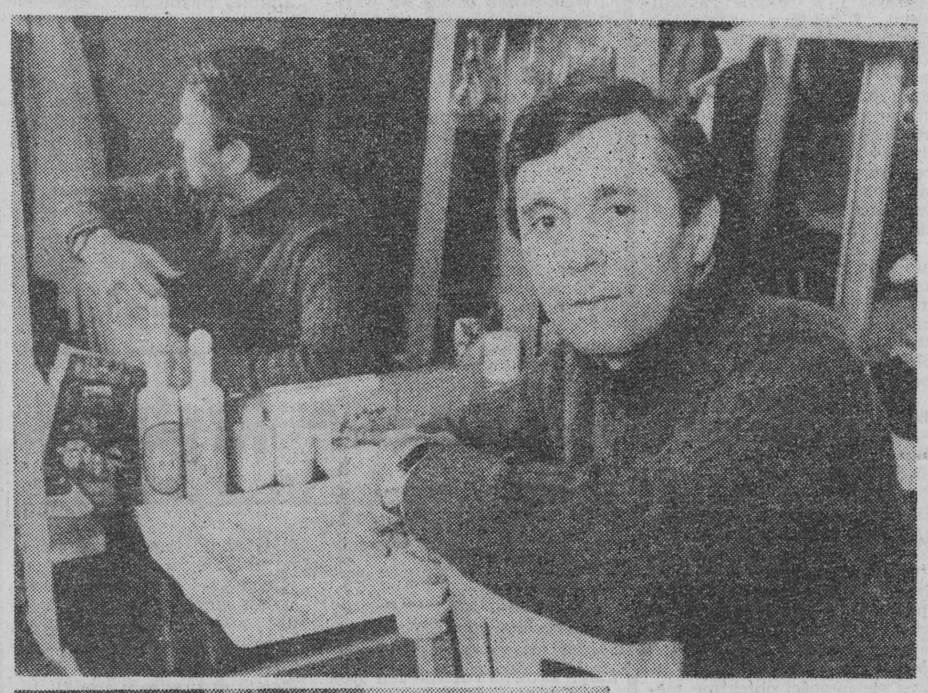
Możliwość taką dopuszcza ustawa na okres zawieszenia stanu wojennego **w razie szczególnych potrzeb gospodarczych i społecznych zakładu pracy.** Odstępstwo od przeciętnej normy tygodniowej 42 godzin pracy, a co za tym idzie — wykonywanie pracy także w dodatkowych dniach wolnych od pracy, może być wprowadzone w zakładach, w których w okresie stanu wojennego została zniesiona militaryzacja. Może być zarządzone również w zakładach pracy produkujących wyroby objęte programami operacyjnymi, a także w zakładach, na które decyzjami organów założycielskich zostały nałożone dodatkowe zadania ze względu na potrzeby obrony kraju, w wypadku klęski żywiołowej lub w celu wykonania zobowiązań międzynarodowych.

Pracownicy takich zakładów mogą być zobowiązani do wykonywania pracy w wymiarze nie przekraczającym 46 godzin tygodniowo i 8 godzin dziennie. Do zarządzenia pracy w takim wymiarze uprawniony jest kierownik zakładu.

Wynagrodzenie za pracę w tym przedłużonym czasie pracy oblicza się tak, jak za godziny nadliczbowe.

Przedłużenie czasu pracy nie dotyczy kobiet w ciąży, kobiet opiekujących się dziećmi w wieku do jednego roku oraz młodocianych, ponieważ pracowników tych nie wolno zatrudniać w godzinach nadliczbowych. Nie dotyczy też inwalidów I i II grupy, pracowników wykonujących prace szczególnie uciążliwe lub w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz górników, gdyż dla tych kategorii pracowników obowiązują szczególne normy czasu pracy.

ZENON MŁYŃCZYK





Pożegnaliśmy bohaterów „Szpitala na peryferiach"

Rozstania z każdym dobrym serialem wywołują żal, tym bardziej, że dobrych seriali nigdy nie jest za dużo. Zżyliśmy się z bohaterami „Szpitala na peryferiach". W każdą niedzielę wieczorem gościliśmy ich w naszych domach.

Autorzy scenariusza intrygowali w każdym odcinku niespodziewanym zwrotem akcji, nowym splotem okoliczności, przerywając fabułę w najbardziej interesującym momencie. Ostatni odcinek przyniósł definitywne zakończenie filmowych losów ludzi w białych fartuchach. Przyznajmy, że chętnie spotkalibyśmy się z nimi znów.

NA ZDJĘCIU: (z lewej), ELISKA BALCEROVA (dr Cenkowa) tym razem prywatnie — spodziewa się drugiego dziecka.

NA ZDJĘCIU: (u góry), JOSEF ABRAHAM czyli ordynator oddziału ortopedii — dr Błażej.

CAF — CTK

HAJNÓWKA

Trzeba rozkręcać usług

Rozwój usług dla ludności był niedawno przedmiotem obrad Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Hajnówce. Wprawdzie zakładów usługowych jest w mieście aż 319, lecz branżowo i pod względem jakości świadczonych usług nie zaspokajają one potrzeb miejscowej ludności.

Trudności związane z zakupem m.in. nowej odzieży, wyrobów skórzanych, zmechanizowanego sprzętu domowego czy sportowego zmuszają nas częściej niż w latach poprzednich do naprawy tych przedmiotów, które mają nam posłużyć jeszcze jakiś czas. Udajemy się więc do pracowni i różnego rodzaju punktów naprawczych. Tu jednak okazuje się, że ceny usług są bardzo wysokie, nierzadko przerastają nie tylko możliwości finansowe, ale także wartość samego przedmiotu. Są więc nieopłacalne.

Podkreślono, że działalność tej gałęzi gospodarki w mieście ulega poprawie, ale nadal nie zapewnia pełnego zaspokajania potrzeb ludności. Poważne niedobory występują szczególnie w usługach remontowo-budowlanych, szewskich, krawieckich, elektrotechnicznych, wulkanizacji opon i dętek, naprawy motoryzacyjnych. Nierównomiernie rozmieszczone są punkty i zakłady usługowe. Wiele do życzenia pozostawia jakość i terminowość świadczonych usług.

Zwrócono uwagę, na potrzebę większego niż dotychczas wykorzystania możliwości inwestycyjnych rzemiosła indywidualnego. Zadania ustalono również dla Urzędu Miejskiego i spółdzielczości mieszkaniowej.

Wskazano na możliwości szerszego wykorzystania przez rzemieślników odpadów produkcyjnych, jak również maszyn i urządzeń wycofanych z eksploatacji przez jednostki gospodarki uspołecznionej. Stwierdzono, że szkolnictwo zawodowe miasta ma pełne możliwości przygotowania kadr nie tylko dla przemysłu, lecz także dla usług. Szczególną uwagę skupiono na komplementach występujących jeszcze w usługach turystycznych i handlowych. Wagę mających szybko potrzeb w tym zakresie obrazuje fakt, że w roku Białowieżę i Hajnówkę odwiedza około 100 tys. turystów z całego kraju, a ich liczba z każdym rokiem bardzo wzrastać. (KL)

W łomżyńskich LZS-ach

Zmiana na lepsze?

Z udziałem wicewojewody łomżyńskiego — **Zdzisława Truszkowskiego** odbyło się Plenum WZ LZS w Łomży. Było ono poświęcone działalności w roku ubiegłym i kierunkom działania na rok bieżący. Na początku obrad minutą ciszy uczczono pamięć — Kazimierza Grabowskiego — znanego działacza LZS.

Rok ubiegły nie był najlepszym w historii tej organizacji. Niewiele było osiągnięć zasługujących na uwagę. Wpłynęły na to ciągłe zmiany w kierownictwie WZ. Fakt piastowania funkcji urzędującego wiceprzewodniczącego przez 3 osoby jest tego najwymowniejszym przykładem. Ciągle zmieniająca się kadra inspektorska dopełniła reszty. W terenie pracowali ludzie, których kontakt ze sportem był po prostu przypadkowy. Do tego doszła nie najlepsza współpraca z Wojewódzką Federacją Sportu i Szkolnym Związkiem Sportowym. Bardzo słabo pracowały ciała doradcze — Prezydium Rady i Rada Zrzeszenia. Występowały trudności z podejmowaniem konstruktywnych decyzji. Atmosferę niemocy potęgowały nie najlepsze stosunki międzyludzkie. Dlatego też z zadowoleniem przyjęto załatwienie wszystkich spraw organizacyjnych. Do składu rady i do prezydium dokooptowano po 7 członków. Na przewodniczącego Wojewódzkiego Zrzeszenia wybrano wicewojewodę łomżyńskiego — ZDZISŁAWA TRUSZKOWSKIEGO. Stwarza to szansę na lepszą pracę. Nowi członkowie to również znani działacze sportowi i społeczni.

Czy jednak obraz Zrzeszenia jest aż tak pesymistyczny? Ostatnio wiele zmieniło się na lepsze. Nastąpiło to w chwili powołania komisarycznego sekretarza we wrześniu ubiegłego roku. Uporządkowano pracę biura i pracowników etatowych. Zauważalny jest postęp w organizacji imprez masowych na wsi. Coraz widoczniejsza jest współpraca z organizacjami sportowymi (WFS i SZS) i młodzieżowymi (ZMW i ZSMP). Zlikwidowano w woj. kilka „białych plam", powołując nowe rady gminne. Dyskusja odkryła moc problemów, z jakimi borykają się działacze i etatowi pracownicy. Są to znane wszystkim problemy finansowe i sprzętowe, ale również brak kontaktu z naczelnikami gmin i inspektorami d/s sportu. Wiele kontrowersji wzbudził fakt złej współpracy na wsi z OSP. Nie uregulowana jest w pełni sprawa działalności sportowej szkół rolniczych. Temu zagadnieniu poświęcone będzie najbliższe Plenum.

Najmniej mówiono o najbliższych planach inwestycyjnych. W roku 1983 rozpocznie się budowę pawilonu sportowego w Szczuczynie. Postanowiono także rozpocząć budowę budynku biurowego. Jest to o tyle ważne, że brak lokalu z prawdziwego zdarzenia na pewno nie wpływa na właściwe kształtowanie dobrej atmosfery w pracy. Przedstawione zamierzenia są bardzo realne, nie przesadzone. Trzy podstawowe kierunki działań to: sport masowy, turystyka i sport kwalifikowany. Duże nadzieje wiąże się z powołaniem w tym roku Rady Przyjaciół LZS. W pełni zaakceptowano uczestnictwo członków LZS w Łomżyńskich Dniach Sportu (maj 1983 r.). Zwrócono uwagę na organizację większej ilości imprez masowych. Problemów jak widać jest niemało. Czy nowemu wiceprzewodniczącemu — WALDEMAROWI SKIBIŃSKIEMU starczy sił i cierpliwości na podołanie tym wszystkim niełatwym problemom?

— Oczywiście, pracując samotniej byłbym pozbawiony jakichkolwiek szans. Liczę na pomoc i przychylność ludzi mądrych, prawdziwych działaczy. Nie wątpię, że takich w naszym województwie nie brakuje. Nie należę do ludzi łatwo zniechęcających się trudnościami. Wiem czego się podjąłem...

W Łomży coś „drgnęło". Ale czy jest to równoznaczne z naprawą? Odbyte Plenum, które jeden z działaczy nazwał przełomowym, żywi takie nadzieje. (sar)

KSIĄŻKI NADESŁANE

JAN KUROWICKI GRAŻYNA ZWOLIŃSKA — W KTÓRYM MIEJSCU JESTEŚMY. Książka i Wiedza 1982, nakład 10.000 egz., str. 154, cena zł 35.—

Artykuły i felietony pisane między wrześniem 1980 i grudniem 1981. Seria: „Refleksje i obserwacje".

ALEKSANDER MINKOWSKI — ODMIENIEC. Książka i Wiedza 1982, nakład 30 000 egz., str. 252, cena zł 70.—

Powieść osadzona w problemach i realiach lat siedemdziesiątych.

NADŻIB MAHFUZ — HAMIDA Z ZAUŁKA MIDAKK. Książka i Wiedza 1982, nakład 20.000 egz., str. 288, cena zł 90.—

Powieść społeczno-obyczajowa współczesnego pisarza egipskiego.

SOCJALISTYCZNA INTEGRACJA GOSPODARCZA. Książka i Wiedza 1982, nakład 2000 egz., str. 216, cena zł 90.—

Praca zbiorowa przygotowana przez zespół badaczy radzieckich.

Z POLA WALKI. Nr 2(94) 1981. Książka i Wiedza 1982, nakład 3000 egz., str. 266, cena zł 50.—

Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego.

ANNA RZYSKO-JAMROZIK — DZIUPLA. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1982, nakład 1000 egz., str. 66, cena zł 50.—

Tomik wierszy.

W KOLPORTAŻU I ŁĄCZNOŚCI KOMENDY GŁÓWNEJ BATALIONÓW CHŁOPSKICH. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1982, nakład 10.000 egz., str. 398, cena zł 150.—

Wspomnienia uczestników ruchu oporu.

STANISŁAW M. JANKOWSKI — ZNAK JASTRZĘBCA. Wydawnictwo MON 1982, nakład 50.000 egz., str. 318, cena zł 50.—

Powieść historyczna z czasów Jana Kazimierza.

Ideały dziewcząt zza sklepowej lady

Kryzys rzucił cienie na różne sfery naszego życia. Wiele dziś się mówi o bezideowości młodzieży, jej frustracji itp.

Czy młodzież ma ideały — wzory niedoścignionej doskonałości? Kto jest godnym naśladowania? Próbowałem o tym przekonać się, przeprowadzając sondaż wśród młodych sprzedawczyń — uczennic białostockiego Liceum Ekonomicznego dla Pracujących.

Respondentki wypowiadały się na temat: „Czy znasz człowieka z otoczenia lub bohatera filmu czy książki, którego chciałabyś naśladować?".

Wbrew moim oczekiwaniom, najwięcej słuchaczek wybrało swoje ideały z najbliższego otoczenia. Nie brak wśród nich pedagogów. Oto wypowiedź jednej ze słuchaczek o swej byłej wychowawczyni:

„W pracę swą wkładała wszystkie siły. Uważała, że cokolwiek się robi, należy robić dobrze, jak najlepiej. Jej lekcje były zawsze bardzo ciekawe i pasjonujące. Jako wychowawczyni starała się poznać jak najlepiej każdego ucznia i jego warunki rodzinne. Była dla nas drugą matką. W miarę potrzeby potrafiła każdemu pomóc czy wesprzeć na duchu. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek krzyczała. Jeżeli coś nabroiliśmy, starała się wytłumaczyć i przekonać, że tak postępować nie należy. Winni w każdym wypadku zostali ukarani, ale nikt nie czuł się pokrzywdzony. Chciałabym tak jak moja pani, wszystko robić z wielką pasją i do końca, tak abym była przekonana, że lepiej nie można. Zazdroszczę jej poczucia humoru. Wiem, że nigdy nie będę taka jak ona. Ale do ideałów zawsze trzeba dążyć".

Inne słuchaczki za ideały wybrały tych z otoczenia, którzy uosabiają takie walory jak: pracowitość, dobroć, głęboką wiedzę i pogodę ducha.

Oto cytat jednej z prac autorek: „Człowiek, którego pragnę naśladować, jest bardzo inteligentny. Można powiedzieć, że mądrość i cnota idą u niego w parze. Ma serce otwarte... Otwiera oczy najbliższych na troski innych w naszych czasach społecznej znieczulicy. Nie jest on żadnym wyimaginowanym społecznikiem. W trudnych sytuacjach nie załamuje się. Imponuje mi, gdyż potrafi wyjść z każdej opresji. Bardzo kocha dzieci. A przecież wiem, że życie nie skąpiło mu cierpień. Może dlatego jest taki, a nie inny...".

Okazuje się, że wśród „płci pięknej" w handlu sporo jest wielbicielek bohaterów romantycznych. To świadczy, że nie w pełni rację mają ci, którzy twierdzą, że „romantyzm się przeżył, jesteśmy konkretni i prozaiczni". Dziewczętom za sklepową ladą imponują często bohaterowie Mickiewicza i Słowackiego. Cenią one wysoko patriotyzm, bohaterstwo i poświęcenie.

Oto charakterystyczna wypowiedź jednej z uczennic: „Moim zdaniem ideały bohaterów romantycznych mają wartość nieprzemijającą. W tych wzorach znajdujemy mniejszą lub większą cząstkę potrzebną nam do życia na co dzień. Ideały romantyczne przetrwały przez dziesiątki lat i stanowią inspirację dla współczesnej młodzieży. Jako Polka jestem dumna, że mieliśmy wielkich bohaterów, którym zawdzięczamy wyzwolenie naszej ukochanej Ojczyzny z długiej niewoli".

Niektóre słuchaczki za swoje ideały wybrały bohaterów filmów. Postacie, które mają ambitne cele w życiu i są szlachetne.

Z sondażu wynika, że wśród wzorów godnych naśladowania brak społeczników typu doktora Judyma z „Ludzi bezdomnych" Stefana Żeromskiego. Chyba nie było ich w czasach współczesnych? A może takie sądy wynikają z krytycznej oceny otoczenia, w którym jest zbyt mało prawdziwych społeczników

(sar)

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Handlowa 2

ZATRUDNI natychmiast:

1. Inżyniera energetyka z uprawnieniami i praktyką zawodową lub technika energetyka z uprawnieniami i praktyką zawodową.
2. Inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowisko kierownika budowy w Zambrowie.
3. Robotników wykwalifikowanych w zawodach:
   - murarz — tynkarz
   - blacharz — dekarz
   - malarz
   - cieśla
   - posadzkarz — lastrykarz
   - szklarz
   - betoniarz — zbrojarz
4. Robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia określonego zawodu.
5. Mechaników sprzętu lekkiego i średniego.
6. Trzech elektryków — konserwatorów z uprawnieniami.

Wynagrodzenie zgodnie z URM Nr 60/82 oraz uprawnienie wynikające z UZP i „Karty budowlanych".

Istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu pracowniczym lub kwaterze prywatnej.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Zatrudnienia i Płac — Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 216-71, 2, 3, wew. 16.

K 423-0

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „NAREW" w ŁOMŻY

ZATRUDNIĄ natychmiast:

★ **montera urządzeń telekomunikacyjnych.**

Wymagane wykształcenie średnie zawodowe o specjalności monter urządzeń telekomunikacyjnych oraz kilkuletni staż pracy w zawodzie.

Dla kandydatów zakład nie zabezpiecza zakwaterowania.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew" w Łomży, ul. Wojska Polskiego 161, tel. 42-11 do 19, wew. 185, pokój 215

K 390-0

BIAŁOSTOCKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH 15-092 BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 1/1

i n f o r m u j e, że

przyjmuje zamówienia od odbiorców uspołecznionych i indywidualnych do realizacji w roku 1983 na następujące urządzenia i materiały sanitarne:

1. wymienniki WCW 100, WCO 150 i WCO 250 — wszystkie typy,
2. wymienniki JAD-3/18,
3. grzejniki „Favier" i grzejniki rurowe gładkie,
4. naczynia — odpowietrzające i wzbiorcze, odmulacze i inne.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Dział Instalacji Sanitarnych, tel. 349-52.

K 419-1

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO w RADOMIU ul. M. C. Skłodowskiej Nr 18, tel. 281-01

zatrudnią na terenie:

— Terespola, Białegostoku, Chełma, Lublina, Opoczna, Radomia

KIEROWNIKÓW BUDÓW

Oferujemy mieszkania rodzinne.

Ponadto na powyższych budowach zatrudnimy

— MAJSTRÓW oraz ROBOTNIKÓW budowlanych i torowych.

Wynagrodzenie jak w przedsiębiorstwach budowlanych oraz świadczenia PKP w postaci deputatu węglowego, ekwiwalentu pieniężnego za umundurowanie służbowe, zniżki kolejowej dla pracowników i członków rodziny, bezpłatnych leków.

Zakłady prowadzą roboty eksportowe.

K 309-0

PISKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKLEJEK w PISZU

w y d z i e r ż a w i ą osobie prawnej lub fizycznej szklarnię parapetową o powierzchni 512 m kw. (80,20 x 6,80 mb + przybudówka).

Warunki dzierżawy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmujemy do 20 lutego 1983 r.

K 407-1

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO im. Rewolucji Październikowej w ZAMBROWIE ul. Aleja Wojska Polskiego 27

zatrudnią:

kobiety i młodych mężczyzn pełnoletnich na przyuczenie do pracy w zawodach włókienniczych:
— przędzarz bawełny
— tkacz

Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami. Osoby zamiejscowe samotne mogą być zakwaterowane w nowym dobrze wyposażonym hotelu pracowniczym lub na kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością.

W ramach rozwiniętej działalności socjalnej prowadzimy:
— stołówkę wydającą obiady za częściową odpłatnością
— sklepy spożywcze na terenie zakładu
— zorganizowane dojazdy do pracy i z pracy
— ośrodek wczasowo-wypoczynkowy

Zakład przyjmuje do pracy bez skierowań.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego, pokój Nr 8 i 9, tel. 21-01, wew. 412.

K 369-0

Rejon Energetyczny w Giżycku przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, które wystąpią w miejscowościach:
— Staświny 3, Róża, Dłużec, Radzieje, Jeżykowo, Pilwa, Skrzypy, Doba w dn. 7.II.83 r. w godz. 8—14
— Pieczarki w dn. 8.II.83 r. w godz. 8—14
— Wydminy Gs, Wydminy kol., Dudka, Gródkowo, Sucholaski, Siedliska 11 4 w dn. 8—9.II.83 r. w godz. 8—14
— Upałty 3 i 4, Upałty PGR, Siedliska 2 i 3 w dn. 10.II.83 r. w godz. 8—14
— Knis, Głębowo, Zalesie, Orło, Sterławki Wielkie w dn. 11, 14, 15.II.83 r. w godz. 8—14
— Sterławki Wielkie Elewator w dn. 16.II.83 r. w godz. 8—14
— Jeziorko, Sterławki Małe w dn. 17.II.83 r. w godz 8—14.

Powyższe przerwy spowodowane są przeglądem urządzeń energetycznych. Bliższych danych udziela Rejon Energetyczny w Giżycku, tel. 22-47.

K 442-1

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, jakie wystąpią dla następujących miejscowości:
— Wojciech, Studzienniczna, Sajenek, Swoboda, Przewlęź, Przewięź Ośrodki Wczasowe w dniach 8—11.02.83 r. w godz. 7—15
— Żarnowo kol. I w dniach 8—9.02.83 r. w godz. 7—15
— Żrobki I w dn. 10—11.02.83 r. w godz. 7—15
— Gremzdy Polskie II w dn. 15.02.83 r. w godz. 7—15
— Gremzdy Polskie I, Żrobki II w dn. 14.02.83 r. w godz. 7—15
— Augustów Ośrodki Wczasowe Fabryki Obuwia, Generalnej Prokuratury w dn. 15—18.02.83 r. w godz. 7—15
— Rejsztokiemie I, II w dn. 16—18.02.83 r. w godz. 7—15
— Krasne I, Berżałowce I, II w dn. 21—22.02.83 r. w godz. 7—15
— Radziuszki, Radziuszki kol. w dn. 23—24.02.83 r. w godz. 7—15
— Głuszyn w dn. 24—25.02.83 r. w godz. 7—15
— Rejsztokiemie I kol. w dn. 25—28.02.83 r. w godz. 7—15
— Pogorzelec I, II, Krasne w dn. 23.02.83 r. w godz. 7—15

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania prac konserwacyjnych i remontowych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Augustów, tel. 34-71.

K 443-1

USŁUGI

...w - naprawia i instaluje ...t gospodarstwa domowego ...enkiewicza 42 tel. 956, 333-48, ...ew. 2 ...powa 45 tel. 223-06 ...ckiewicza 25 tel. 415-882 ...arewska 6 tel. 257-70

K 431-0

...t radiowo telewizyjny ...arszawska 79 tel 959, 414-609 ...arewska 6 tel. 257-70 ...jniczaka tel 293-13 ...powa 45 tel 223-06 ...ckiewicza 25 tel 415-882

K 432-0

Anteny, radiotelefony, nagłośnienia, mierniki — Aleja 1 Maja 29, tel. 416-169

K 433-0

NAPRAWA telewizorów 419-168. inż. Ostaszewski.

g 11971-00

NAPRAWA radzieckich telewizorów kolorowych 353-52. Matczyński

g 682-0

NAPRAWA telewizorów 235-33. Kalinowski.

g 718-0

ELEKTRONICZNE zabezpieczanie mieszkań, pawilonów handlowych 333-15. Kuryło.

g 941-0

NAPRAWA telewizorów. 234-13. Zamajtys.

g 897-0

NAPRAWA telewizorów 412-328. Drozdowski.

g 923-0

NAPRAWA telewizorów 283-58. Klibisz.

g 963-0

POGOTOWIE telewizyjne 334-74. Woroszyło.

g 1091-0

ORGANY, wzmacniacze, głośniki, mikrofony — naprawa. Urbiel, Wiejska 8/95.

g 1111-0

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów. 371-05. Dondziło.

g 1137-1

UKŁADAM parkiet, mozaikę, boazerię, schody z parkietu, cyklinuję i lakieruję — posiadam lakiery. Białystok, tel. 378-08. Antypiuk.

g 1085-1

INSTALACJE elektryczne siłowe, oświetleniowe — wykonuje Gołębiewski, Białystok, Warszawska 76 m. 72, tel. 410-796.

g 929-0

USŁUGI stolarskie Sławomir Orzechowski. Suwałki, XXX-lecia PRL 40.

Sg-403-1

GARAŻE, kotły, haki holownicze, balustrady, kraty. Białystok, Ścianka 31a, tel. 284-77. Bielawski.

g 957-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe 353-04. Płocki, czynny codziennie.

g 896-0

PRACA

POMOC domową zatrudnię z możliwością nauki. W-wa, Sobieskiego 8/61, tel. 42-69-09.

k 155-0

PRZYJMĘ pomoc do dziecka. Białystok, ul. Wł. Raginisa 11/1, tel. 319-93.

g 1071-1

RENCISTA posiada „Żuka" blaszaka — podejmie pracę prywatną. Oferty Biuro Ogłoszeń „958".

g 958-1

PRZYJMĘ do pracy, Zakład Cukierniczy, Sokółka, Grodzieńska 54. Poźniak.

g 1024-1

KOBIETĘ do pracy w szklarni przyjmę. Wiewiórcza 13. Karolczuk.

g 1029-1

LOKALE

PANNA poszukuje kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń „1112".

g 1112-1

MIESZKANIE własnościowe w bloku w Suwałkach kupię. Suwałki, Kościuszki 32, oferta „414".

Sg-414-1

PILNE — małżeństwo z rocznym dzieckiem wynajmie mieszkanie na osiedlu „Pietrasze" lub w bloku (pokój z kuchnią), najchętniej kawalerkę na okres 1 roku. Opłata z góry, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń „942".

g 942-1

M-5 własnościowe we Włodawie zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 944.

g 944-1

M-4 spółdzielcze przy ul. Nowotki zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń „955".

g 955-1

SAMOCHODY

INSTALOWANIE urządzeń alarmowych sygnalizujących włamanie do samochodu, próbę kradzieży kół — inż. Sosnowski, tel. grzecznościowy 418-267, 417-403 (we wtorki).

g 899-0

„FIATA" 127 (1981) — sprzedam, tel. 261-25.

g 936-0

„FIATA" 132 1800 (rok prod. 1977) — sprzedam. Białystok, Rzemieślnicza 4a, „Auto-Serwice".

g 1060-1

SAMOCHÓD po wypadku lub nadwozie „Fiata" 126p po wypadku — kupię. Tel. 287-16.

g 1032-1

KUPIĘ karoserię do „Fiata" 126p, tel. 287-76 (od godz. 17).

g 1013-1

FABRYCZNIE nowego „Fiata" 126p — 650 zamienię na nową „Ładę", „Poloneza" „Zastawę" 1100 lub „Fiata" 125 p. Tel. 271-58 (po godz. 15).

g 951-1

„ŁADĘ" 1300 S — zamienię na nową „Wołgę" lub „Poloneza". Tel. 205-49.

g 1121-1

ZGUBY

ZGUBIONA została jedna wkładka zaopatrzenia seria H Nr 806152 na nazwisko i imię Szmurło Genowefa.

p 350-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia serii H 546946 Gero Tadeusz, 875863 Jadwiga 875864 Agnieszka, 875865 Beata, 875866 Sylwester, 875867 Anna.

g 938-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia 663062 Makuś Halina, 663063 Sylwia.

g 939-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 619974. Zadykowicz Ewa.

g 948-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 504356. Judycki Józef.

g 959-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 583281. Baranowska Lilia.

g 1014-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 483231, H 483232 Półtorzycka Halina, Stefan.

g 1020-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 656651. Deryng Władysław.

g 1022-1

W DNIU 23.I. w okolicy Kacprowa, woj. łomżyńskie, zaginął pies Cocker-Spaniel złoty. Wiadomość: Krzysztof Korolczuk, Mońki, Wyzwolenia 27, tel. 740 (Nagroda).

g 1025-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Am 457752. Drzymkowski Józef.

p 361-1

ZGUBIONA została jedna wkładka zaopatrzenia seria Am Nr 734341 na nazwisko Iwanowski Kazimierz.

p 342-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 713876 na nazwisko Szyło Mikołaj.

p 358-1

W DNIU 5.X.82 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia serii G Nr 659365 na nazwisko Powajbo Bronisław.

p 353-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 461040. Żemierowski Andrzej.

g 1026-1

ZGINĘŁA wkładka zaopatrzenia H 516741 — Szuhalski Wiesław.

g 1027-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria G 702222 — Charytoniuk Michał.

g 1031-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia SH 612091. Dziemianowicz Jolanta.

g 1042-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 611503 Kusza Barbara, H 611504 Radosław, H 611505 Korzińska Urszula.

g 1053-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 866420 Brucki Mirosław.

g 1077-1

RÓŻNE

KOREPETYCJE — fizyka, Białystok, Wyszyńskiego 9 m. 61. Branicki.

g 953-1

POLSKI — egzaminy, mgr Maślińska, 222-45.

g 945-0

KUPIĘ kontrabas. Tel. 419-995.

g 940-1

PIANINO niemieckie, krzyżowe, płyta metalowa — sprzedam. Płonka Kościelna 90.

g 1012-1

KUPIĘ telewizor czarno-biały. Tel. 412-430 (dzwonić od 7—15).

g 1021-1

NOWĄ HiFi szafę RFN, wyciągarkę budowlaną — sprzedam. Tel. 419-910 (po 15).

g 935-1

DYWAN 2,40 x 3,50 — sprzedam. Drewniana 16/2.

g 1127-1

PALMĘ dużą, ładną sprzedam. Suwałki, Lipowa 42.

Sg-413-1

PALMĘ — sprzedam. Wiatrakowa 3. Tel. 218-86.

g 1023-1

PRZYCZEPĘ-wywrotkę — sprzedam. Andrzej Grabowski, Cibory Gałeckie 18, 18-314 Zawady, woj. łomżyńskie.

g 932-1

POSZUKUJĘ garażu, tel. 207-15 (po 17).

g 1107-1

BELKI, deski, cegły, kafle, dachówkę — sprzedam. Białystok, Młynowa 9.

g 954-1

UŻYWANE: piec 18,5 m żeliwny, piec 6m, rury, folię i drzewo — sprzedam. Białystok, ul. Bacieczki 143.

g 937-1

KUPIĘ brzozową mozaikę 30 m kw., „Chemosil", Tel. 216-12.

g 950-1

MAGIEL elektryczny, skórki z nutrii, szafę z pawlaczem, kurtkę skórzaną — sprzedam. Białystok, Wiatrakowa 32a (po godz. 16).

g 956-1

KUPIĘ pod rozbiórkę duży dom drewniany w dobrym stanie. Lucyna Januszewicz, 17-240 Czeremcha, ul. Sportowa 13.

g 1015-1

DOM murowany (najchętniej w stanie surowym) — kupię. Wiadomość: Fabryczna 24/63 (po 15).

g 961-1

NOWY dom w Łomży — sprzedam. Warszawa 29-88-37.

g 931-0

DOM jednorodzinny z placem 1200 m — sprzedam. Łomża, Nowogrodzka 238.

p 341-00

DZIAŁKĘ ogrodniczą lub 0,5 ha ziemi wraz z pomieszczeniem gospodarczym weźmie w dzierżawę inżynier ogrodnik. Także inne propozycje. Oferty: Biuro Ogłoszeń „1034".

g 1034-1

PLAC 3250 m kw. — sprzedam. Hajnówka ul. Mazury 1. Hołota.

g 943-1

SPRZEDAM gospodarstwo 9 ha (las, łąka, pole) 2 km od Białegostoku. W tym nowy bliźniak mieszkalny, kotłownia pod szklarnią oraz zezwolenia na: budynek inwentarski, wiatę i szklarnię. Kolonia Grabówka 149, gm. Supraśl.

g 927-1

GOSPODARSTWO rolne 10 ha z budynkami, blisko szosy sprzedam. Wróblewski Konstanty, Filipów II, 16-424 Filipów.

Sg-402-1

ZIEMIĘ do 1 ha na terenie Choroszczy — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „916".

g 916-00

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28.I.1983 r. zmarł

dr med. STANISŁAW GAJEWSKI

...y długoletni Dyrektor Spec. P/gruźl. Zespołu Opieki Zdrowotnej, ...ganizator walki z gruźlicą na Białostocczyźnie, Wychowawca wielu lekarzy pulmonologów, Odznaczony Krzyżem — Polonia Restituta i innymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Dyrekcja, POP, współpracownicy oraz Zarząd Polskiego Towarzystwa Ftyzjopulmonologicznego.

K 473-1

...dział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z wielkim żalem zawiadamia o zgonie w dniu 28 stycznia ... roku

dr med. STANISŁAWA GAJEWSKIEGO

...zmarłym społeczna służba zdrowia utraciła pierwszego na terenie województwa organizatora lecznictwa przeciwgruźliczego, odego pracownika i wychowawcę młodego pokolenia lekarzy. ...z prawie 40 lat pracy na Białostocczyźnie jako lekarz łączył ...alność zawodową z aktywną pracą polityczno-społeczną. ...swoją długoletnią działalność wyróżniony był licznymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Lekarz Wojewódzki

K 477-1

...deczne wyrazy współczucia

Kol. IRENIE SIEKIERKO

z powodu śmierci

O j c a

składają: koleżanki i koledzy ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Czyżewie.

g 1109-1

Wyrazy żalu i współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

dr. med. Stanisława Gajewskiego

byłego długoletniego Dyrektora Spec. P/gruźl. ZOZ w Białymstoku

składają: Dyrekcja, POP i współpracownicy.

K 472-1

...racownikom Białostockiego ...mbinatu Budowlanego, ZW ..., znajomym oraz sąsiadom ...udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci męża i ojca

Władysława Borowskiego

podziękowanie składają żona i córka

g 1078-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Ludmiły Lejs

składają: Dyrekcja, OOP oraz Koleżanki i Koledzy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji w Białymstoku.

K 474-1

Wyrazy głębokiego współczucia

KRZYSZTOFOWI i JADWIDZE SKIBIŃSKIM

z powodu zgonu

Ojca i Teścia

składają: Dyrekcja i współpracownicy OPPMs Zakładu Transportu w Białymstoku.

K 476-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Żonie i Rodzinie

z powodu zgonu naszego długoletniego pracownika

Ottona Łaciaka

składają: Dyrekcja i współpracownicy Białostockich Fabryk Mebli.

K 470-1

Wyrazy głębokiego współczucia Dyrektorowi Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Łomży

dr. JANOWI STYPULE

z powodu śmierci

M a t k i

składają: pracownicy Oddziału Terenowego w Zambrowie.

K 478-1

Wszystkim, którzy okazali współczucie i oddali ostatnią posługę w drodze wiecznego spoczynku nieodżałowanej pamięci

Tadeusza Ignaczuka

serdeczne podziękowanie składa żona i córka.

pg 380-1

Wyrazy głębokiego współczucia

LEOKADII ŁOS

z powodu zgonu

M a t k i

składają: Dyrekcja i współpracownicy BPRI.

K 475-1

Wyrazy głębokiego współczucia

R O D Z I N I E

z powodu zgonu

Bronisława Skibińskiego

byłego, długoletniego pracownika FPiU „Ponar-Bial" w Białymstoku, porucznika rezerwy Wojska Polskiego, uczestnika walk spod Monte Cassino, odznaczonego Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

składają: Dyrekcja, KZ PZPR, Zarząd Koła ZBoWiD Nr 8 oraz współpracownicy Fabryki.

K 485-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

...r Dramatyczny im. Al. Węgierki – nieczynny.

...stocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

...kój" – „Wyjście awaryjne", ... polsk. (od lat 15), godz. 15.30, ... i 20.

...n" – „Cały ten zgiełk", prod. ... (od lat 15), godz. 10; 12.30, 15, ... i 20 (ostatnie dni)

...yrena" — „Filip z konopi", ... polsk., (b.o.), godz. 10.30, 13, ... 17.45 i 20 (ostatni dzień).

...adio" — „Vabank", prod. ... (od lat 15), godz. 15.30, 17.45

...orum" – DKF „GAG" — projekcja klubowa, godz. 17.30.

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

...um Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. ... w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia ..., historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: „Moja wieś — moje miasto. Wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci i młodzieży".

Muzeum w Białymstoku — nieczynne

Muzeum w Suwałkach — nieczynne

WYSTAWY

Galeria „Art" w Białymstoku — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18

Wystawy w Łomży i Suwałkach nieczynne.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Na muzycznej antenie Katowice; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Pamiętniki" J. Ch. Paska; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Rytmy sprzed lat; 13.40 Z twórczości K. Gaertner; 14.05 Gwiazdy jazzu i ich nagrania; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Nowe nagrania utworów K. Kurpińskiego; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Refleksje; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Rano przeszedł huragan" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Śpiewa W. Warska; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Rozmowy o kulturze; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Podróże Maudie Tipstoff" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Język polski kl. I—II; 9.35 Radio Moskwa; 10.00 Język polski kl. VII; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Język polski kl. I lic.; 11.40 Wielcy cymbaliści; 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej; 12.30 Rozmowa o książkach; 12.40 Nauka praktyce; 13.00 Język polski kl. I—II; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 Z Cassel Maggiore do Warszawy; 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Zagadki muzyczne; 16.20 O zdrowie człowieka; 16.40 Szkoła współczesna; 17.00 Nasz dom i my; 17.30 Zdaniem korespondentów; 17.45 Z dziejów polskiej gospodarki; 18.30 Program publicystyczny; 19.00 Kompozytor tygodnia — R. Wagner; 19.35 Świat baśni; 20.00 Wielcy jazzu; 20.45 Język rosyjski; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Jesień patriarchy" — fragm. pow.; 21.40 Festiwal jazzowy; 22.00 Kulisy wielkich nagród literackich; 22.30 Płyty stare i nowe; 23.05 Mała Polihymnia; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 9.05 Zaczynamy we dwoje; 9.50 „Witajcie w Ciężkich Czasach" — odc. pow.; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 Kena charango, bambo; 11.00 Śpiewają instrumentaliści; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Pora kwiecistych sukien" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Pamięci R. Wagnera; 15.05 Zespół MFSB; 15.30 Złote lata swingu; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Popioły" — odc. pow.; 19.50 „Witajcie w Ciężkich Czasach" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.40 Klub samouków; 21.00 Bielszy odcień bluesa; 21.30 Klub samouków; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Stan zawieszenia" — fragm. pow.; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 „Matysiakowie"; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 Gra i śpiewa zespół Bargendy; 13.15 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 14.30 Z kompozytorskiej teki; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 Poezja i muzyka; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Muzyka polska sprzed stuleci; 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje, 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.00 Listy, sprawy, interwencje — opr. J. Weroniczaka; 7.30 „Osadnicy w Wiżajnie" — aud. W. Liberadzkiego; 7.45 Piosenki Ray'a Charles'a; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Muzyka czterdziestolatków; 17.25 „Dwie młodości zamkowej góry" — aud. K. Wójtowicza; 17.35 Muzyczny telefon — opr. A. Maciorowskiej (stereo).

TELEWIZJA
PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR
15.25 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna
15.55 Program dnia
16.00 „Zwierzyniec i nie tylko"
17.00 Dziennik
17.20 „Brzegi" — serial prod. radz.
18.30 „Echa stadionów"
18.50 Dobranoc
19.05 Diagnoza
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Teatr TV: A. Fredro — „Wielki człowiek do małych interesów"
21.50 Program publicystyczny
22.35 Dziennik
22.55 Gra zespół Gold Washboard

PROGRAM II

17.30 Program lokalny
18.00 TV Lista Przebojów
18.20 „Spotkania z historią" — H. Ligocki
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Bliżej sąsiadów" — blok programów Interwizji
20.10 Występ zespołu Adżaria
20.25 Aktualności
20.35 „Parandża" — film dokument.
20.40 „Żona odeszła" i „Dziwna kobieta" — fragm. filmów
21.10 „Śpiewacy norymberscy" — fragm. opery
21.45 Filmoteka Narodowa: „Gdzie jest generał" — film.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia, dorosłych czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

Informacja służby zdrowia — 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56, Ełk — 33-00, Łomża — 46-24

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24

Informacja o lekach, tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 310-61

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 7.II.1983 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka i neurologia

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurują oddziały: gruźlicy (417-553), zakaźny dziecięcy (417-516).

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 80

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Fotoreporterzy 2-53-66. Redakcja nocna 3-46-27, 3-46-02. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32 tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe. 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5013-4968. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach, od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł, od II kwartału: miesięcznie — 130 zł, kwartalnie — 390 zł, półrocznie — 780 zł. Cena prenumeraty rocznej wynosi 1497 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531 71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Janusz Pawluk o Los Angeles

Gwarancje polityczne
Zakwaterowanie opodal Hollywoodu
Wstępne zgłoszenie — 200 zawodników



Sekretarz generalny PKOl. dr Janusz Pawluk na spotkaniu w Białymstoku.

Przed kilkunastoma dniami powrócili z Los Angeles, miasta najbliższych Igrzysk Olimpijskich prezes PKOl. MARIAN RENKE oraz sekretarz generalny PKOl., JANUSZ PAWLUK. W ubiegły czwartek gościliśmy dr JANUSZA PAWLUKA w Białymstoku. Spotkał się on w Wojewódzkim Klubie Olimpijczyka z działaczami i dziennikarzami, dzieląc się swymi wrażeniami.

Co wywalczył międzynarodowy ruch olimpijski w trudnych, a czasami nawet ostrych rozmowach z Komitetem Organizacyjnym Olimpiady — 84? Jak przygotowuje się Los Angeles do Igrzysk i co z ostatnich decyzji wynika dla naszych sportowców?

W rozmowach z Komitetem Organizacyjnym Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles wywalczono — jak stwierdził na wstępie J. Pawluk — wiele korzystnych dla nas ustępstw. Przy czym szło o przełamanie pewnych przyzwyczajeń, tradycyjnego podejścia Amerykanów do niektórych problemów, a nie kwestie finansowe. Komitet Organizacyjny boryka się z trudnościami w rodzaju osamotnienia, nie odczuwa się atmosfery Igrzysk. Często na nasze argumenty odpowiadali, że robią łaskę, bowiem nie było kandydatów do zorganizowania Igrzysk — 84. W sporym stopniu przeszkodą są lokalne przepisy prawne. Np. mieszkańcy nie godzą się na przeprowadzenie konkurencji strzeleckich z powodu hałasu! Na brak pieniędzy chyba nie narzekają, ba z samych licencji TV orzymają 300 mln dolarów, 50 mln przekaże MKOl.

Podczas obrad w Los Angeles mieliśmy spotkanie z prezydentem Reaganem. Nie było to bezpośrednie. Na salę wniesiono dwa duże ekrany, na których ukazał się prezydent Reagan, pozdrowił wszystkich z Białego Domu i złożył gwarancje polityczne, że Igrzyska odbędą się zgodnie z Kartą Olimpijską. Akredytacja równać się będzie wizie. Zapewnił, co szczególnie interesuje nas Polaków, swobodę lotów czarterowych.

Do wyboru mieliśmy dwie wioski. Szczególnie dokładnie zwiedziłem obie. Zdecydowaliśmy się na zakwaterowanie polskiej ekipy na terenie słynnego UCLA (Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles) położonego w pobliżu Hollywood. **Na co dzień mieszka 3** tys. studentów. Znajdują się tam wszystkie niezbędne urządzenia. Nie ma tam aklimatyzacji, ale jest spokój, dużo zieleni i daleko od centrum. W Los Angeles ludzie uciekają z centrum. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat stwierdzono, że temperatura waha się w sierpniu w granicach 26-30 stopni. Zważywszy, wielką ilość samochodów smog jest w centrum nie do zniesienia.

Druga wioska olimpijska, USC (Uniwersytet Kalifornii Południowej) leży prawie w samym centrum miasta. Pokoje posiadają klimatyzację, ale uważam, że bywa to często niekorzystne dla zdrowia z powodu „skoku" temperatury z pomieszczenia klimatyzowanego na zewnątrz.

Udało nam się wywalczyć zmniejszenie dziennego kosztu pobytu do 35 dolarów za osobę. Gospodarze wycofali sie z konieczności płacenia minimum za 12 dni pobytu, kaucji itd. Będzie wymagana jedynie przedpłata za jedną dobę za każdego uczestnika. Przypomnę, że MKOl. zapłaci za pełne utrzymanie 6 osób z każdego kraju.

Opieka lekarska w wiosce, podobnie jak wiele innych świadczeń, będzie bezpłatna. I tylko w wiosce będzie można realizować recepty. Każda ekipa otrzyma do dyspozycji minimum dwa samochody, co przy dużych odległościach jest niewystarczające. W tym wypadku liczymy na pomoc miejscowej Polonii.

Wstępnie zgłosiliśmy do Igrzysk, 200 polskich sportowców. Potrzebną kwotę w wysokości 800 tys. dolarów. PKOl. już wygospodarował w sporym stopniu dzięki ofiarności Polonii. Wkrótce rozpoczynamy kolejną loterię fantową pod hasłem „Od Los Angeles do Los Angeles".

W trakcie spotkania Janusz Pawluk zapoznał zebranych z obiektami, na których będą zmagania o medale. Zwiedzili osiem. Nie wszystkie są zresztą już gotowe. Na przykład basen pływacki ma dopiero zabetonowaną nieckę. Tor kolarski o betonowej nawierzchni nie zostanie przykryty. Zawodnicy będą uzależnieni zatem mocno od pogody. Stadion główny ten sam, na którym odbyło się otwarcie i konkurencje lekkoatletyczne w roku 1932 nic się nie zmienił. Otrzymał tylko bieżnię o sztucznym tworzywie, która ma kolor szarobiały. Hala, w której walczyć będą ciężarowcy w tej chwili służy koszykarzom. Nie ma więc odpowiedniego zaplecza i w związku z tym pomosty do rozgrzewki ustawione zostaną na zewnątrz. Za to wspaniale prezentuje się stadion piłkarski — The Rose Bowi, na którym od ćwierćfinałów walczyć będą piłkarze.

Wszyscy uczestnicy Igrzysk—84 zostaną wyposażeni w miniaturowe „walkie-talkie", które umożliwi porozumiewanie się w każdej chwili ze sportowcami i działaczami a także z centralnym komputerem, udzielającym wszystkich potrzebnych informacji.

Odbyliśmy — powiedział na zakończenie J. Pawluk — także spotkanie z miejscową Polonią, która okazała się liczniejsza niż przypuszczaliśmy (mieszka ok. 200 tys. osób) i bardzo chętna do pomocy. Szykuje się już na przyjęcie polskich sportowców. Powstał nawet zalążek komitetu organizacyjnego. W spotkaniu uczestniczył m.in. Kazimierz Deyna grający w San Diego.

L. TARASIEWICZ



Jaka to będzie olimpiada, zastanawiali się zebrani w Wojewódzkim Klubie Olimpijczyka działacze.

Fot. T. Zaremba

Radosne wieści z Kanady

Piotr Burczyński wicemistrzem świata

S. Macur — 3

Polscy bojerowcy kontynuują tradycję plasowania się w czołówce w najważniejszych imprezach na świecie. Tym razem radosne wieści nadeszły z Kanady, gdzie odbyły się mistrzostwa świata. Piotr Burczyński zdobył tytuł wicemistrza świata, a Stanisław Macur uplasował się na trzecim miejscu. Tytuł mistrza świata przypadł Henry Bossetowi (USA). Na podkreślenie zasługuje fakt, że Polacy udali się na mistrzostwa bez sprzętu. Na miejscu zbudowali ślizgi, które przyniosły im sukces w końcowej klasyfikacji.

Wyniki:

1. Henry Bosset (USA), 2. Piotr Burczyński (Polska), 3. Stanisław Macur (Polska), 4. Leon Lebeau (USA), 5. Jan Geougeon (USA). (PAP)

Mistrzowski tytuł dla A. Mąkowskiego

J. Wiejak dopiero—8

W Tomaszowie Mazowieckim rozegrano mistrzostwa Polski seniorów w kolarstwie przełajowym, które były jednocześnie ostatnim krajowym sprawdzianem formy naszej czołówki przed mistrzostwami świata (19—20 bm. w Birmingham). Na starcie nie stanął nasz najlepszy obecnie przełajowiec — Grzegorz Jaroszewski (Żyrardowianka), który jest chory i musiał przerwać treningi i starty.

Pod jego nieobecność wyrównaną walkę o mistrzowski tytuł stoczyli: Andrzej Mąkowski (Chemik Police) i Jan Antkowiak (Stomil Poznań). Wygrał ten pierwszy. Mąkowski udanie zaatakował na dwa okrążenia (jechano 9 po 2300 m) przed końcem wyścigu i osiągnął czas 1:03.11. 6 sek. straty miał Jan Antkowiak. Trzeci był ambitnie walczący o miejsce w reprezentacji — Edward Piech (POM Strzelce Krajeńskie) — strata 2.16, czwarty — Jan Szajwaj (Karkonosze Jelenia Góra) — 2.57, piąty — co jest miłą niespodzianką — niedawny junior — Arkadiusz Prądzyński (Neptun Pruszcz Gdański) — 3.12, a szósty — Tadeusz Bator (Polonia Piła) — 4.09. 8 miejsce zajął kadrowicz — Jan Wiejak.

Jak poinformował dziennikarza PAP trener kadry narodowej — Andrzej Skoszkiewicz, kadrowicze udali się teraz do Żyrardowa, gdzie przeprowadzą ostatnie treningi przed wyjazdem do Anglii, który nastąpi w czwartek, 10 bm. Choroba Jaroszewskiego postawiła polskich szkoleniowców w trudnej sytuacji. Sądzi się jednak, że Jaroszewski zdoła się wyleczyć i wyjechać do Anglii. Poza nim największe szanse mają: Andrzej Mąkowski, Jan Antkowiak i Edward Piech oraz junior Zbigniew Spruch. Ostateczna decyzja o składzie polskiej reprezentacji zapadnie dziś, podczas posiedzenia zarządu PZKol.

(PAP)

Damy radę, utrzymać się?...



Rozpoczyna się druga rewanżowa runda rozgrywek II ligi w piłce ręcznej mężczyzn. Już 16 i 17 bm. białostocki SZS AZS zmierzy się w Elblągu z tamtejszą Olimpią. W pierwszej rundzie SZS AZS przegrał na własnym parkiecie z Olimpią 22:23 i zremisował 23:23. Trudno będzie w rewanżu zdobyć białostoczanon na boisku przeciwnika punkty. Po króciutkiej przerwie już w sobotę i niedzielę, 19, 20 bm. SZS AZS podejmować będzie w Białymstoku AZS Gorzów.

Sytuacja szczypiornistów Białegostoku nie jest wesoła. Mimo, iż po pierwszej odsłonie SZS AZS uplasował się na siódmej pozycji z jedenastoma punktami, jest to jednak skromna zaliczka. Na ósmym miejscu plasuje się Warszawianka, również z jedenastoma punktami, a na dziewiątym Olimpia i dziesiątym Włókniarz Pabianice po 10 pkt.

Zapowiada się zacięta walka o utrzymanie się w II lidze. Spadają dwie ostatnie drużyny. Co gorsze białostoczanie mają wyjazdy do drużyn, które plasują się w dolnym rejonie tabeli. Będzie zatem trudno o każdy punkt.

Tymczasem przerwę w rozgrywkach białostoczanie wykorzystali pracowicie w hali AMB. Uczestniczyli też w Turnieju Wyzwolenia Radomia. Trener zespołu, mgr **Piotr Chmielewski** po powrocie z Radomia nie był zadowolony. Zabrakło tam pięciu czołowych zawodników, którzy pokonani zostali przez grypę.

Ostatnio wszyscy trenują w komplecie. Trafiliśmy na przerwę w zajęciach (zdjęcie wyżej). Jednym z tematów rozmowy trenera P. Chmielewskiego (pierwszy z lewej) z zawodnikami było: — damy radę, czy utrzymamy się w II lidze...?

Ano zobaczymy! (Let) **Zdjęcie: Z. Lenkiewicz**

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

FINAŁ „A" EKSTRAKLASY KOSZYKARZY

Kolejna seria grupy „A" ekstraklasy koszykarzy przyniosła zmianę lidera. Poznański Lech, który przed paroma dniami uległ po dramatycznym meczu Górnikowi w Wałbrzychu, powrócił na pierwsze miejsce. Stało się to głównie dzięki zwycięstwu Zagłębia Sosnowiec nad Górnikiem, co skrzętnie wykorzystał Lech wygrywając u siebie trudny mecz z Gwardią.

Oba pretendujące do miana mistrza kraju zespoły — Lech i Górnik mają tyle samo punktów. Prowadzi jednak Lech, który w bezpośrednich spotkaniach ma dużo lepszy bilans „koszy" (przy dwóch zwycięstwach dla każdej z drużyn).

Coraz lepiej spisuje się sosnowieckie Zagłębie, które ma szanse na brązowy medal i może okazać się przysłowiowym „języczkiem u wagi" w rywalizacji Lecha i Górnika. Zagłębie gra jeszcze mecz z Lechem i rezultat tego meczu może zaważyć na tytule mistrza Polski.

Wyniki: Stal Bobrek — Śląsk Wrocław 68:64, Zagłębie Sosnowiec — Górnik Wałbrzych 78:72 Lech Poznań — Gwardia Wrocław 90:85.

■

W kolejnej serii rozgrywek finałowych zespołów walczących o miejsca 1—6 w ekstraklasie koszykarek, zanotowano jedną dużą niespodziankę. Liderki — zawodniczki Włókniarza Pabianice, przegrały w Poznaniu z zajmującym piąte miejsce w tabeli miejscowym AZS 69:78. Włókniarz, który wygrywał już przecież wyjazdowe mecze i z Wisłą w Krakowie i ŁKS w Łodzi, tym razem zagrał słabiej.

Mimo porażki Włókniarz utrzymał pozycję lidera, gdyż druga w tabeli Wisła przegrała także swój mecz ale dla odmiany u siebie. Wisła uległa mistrzyniom Polski koszykarkom ŁKS, które dzięki temu zwycięstwu zbliżyły się do prowadzącego duetu Włókniarz — Ślęza „na odległość" 1 pkt.

Wyniki: Lech Poznań — Ślęza 74:55 AZS Poznań — Włókniarz Pabianice 78:69, Wisła Kraków — ŁKS Łódź 67:74.

ANDRZEJ GRUBBA SZÓSTY

Dobiegł końca turniej tenisa stołowego „TOP 12". Andrzej Grubba uplasował się ostatecznie na szóstym miejscu, odnosząc pięć zwycięstw. Polak pokonał w VIII rundzie Ulfa Bengtsona (Szwecja) 3:2, w IX przegrał z Erikiem Lindhem (Szwecja) 2:3, a w X zwyciężył Jana Ove Waldnera (Szwecja) 3:1, a w XI uległ Milianowi Orlowskiemu (CSRS) 1:3.

19,92 EUGENIUSZA BAŁŁY

Podczas ogólnopolskiego mityngu lekkoatletycznego rozegranego w hali sportowej w Zabrzu, Eugeniusz Bałło z Górnika Zabrze pchnął kulę na odległość 19,92 m. Wynik ten jest nowym rekordem życiowym tego utalentowanego zawodnika, aż o ponad 1,5 metra lepszym od poprzedniego. Bałło jest wychowankiem Jagiellonii.

ANISOARA CUSMIR — 6,92 W HALI

W czasie halowych zawodów lekkoatletycznych w Bukreszcie Anisoara Cusmir (Rumunia) skoczyła w dal 6,92 m. Jest to najlepszy wynik w historii lekkiej atletyki uzyskany w hali. Cusmir poprawiła rezultat uzyskany przed kilkoma dniami przez Heike Daute (NRD) o 4 cm.

W SLALOMIE NAJSZYBSZY STEVE MAHRE

Slalom gigant zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata w austriackiej miejscowości Sankt Anton wygrał Steve Mahre (USA) — 1.51,44 wyprzedzając Andreasa Wenzla (Liechtenstein) 1.51,49 oraz swojego brata Phila — 1.51,61.

W FINALE IVAN LENDL — JOHN McENROE

W finale halowych mistrzostw USA w tenisie spotkają się Ivan Lendl oraz John McEnroe. W półfinale Lendl pokonał Billa Scanlona 7:6, 7:6, natomiast McEnroe wyeliminował Tima Mayotte 6:3, 6:3.

Komentatorzy większe szanse na odniesienie zwycięstwa w finale dają Lendlowi, który nie przegrał z McEnroe od 1980 roku. W ostatnich siedmiu meczach z udziałem obu tenisistów Lendl wygrał 19 z 20 setów.

Gwardia—Błękitni 14:6

Mecz z „rodzynkami" • Najlepszy J. Jędrusz

Można napisać: tym razem kibice dopisali jak nigdy dotąd. Setki amatorów obejrzenia meczu ligowego między **Gwardią Białystok a Błękitnymi Kielce** usiłowały zdobyć bilety. Niestety, dla wielu z nich nie starczyło miejsca. A więc znów dał o sobie znać brak hali sportowej z prawdziwego zdarzenia. Gdyby była, wczorajsze spotkanie oglądałoby najprawdopodobniej cztery tysiące widzów, czyli dwa razy więcej.

Trener naszego zespołu — **Ryszard Dargiewicz** powiedział nam (z przekory czy obawy?) przed meczem: goście poszli na „maksa", co oznaczało, że przysłali do Białegostoku drużynę w najsilniejszym zestawieniu. W jej składzie byli dwaj mistrzowie Polski — Zapart i Łakomiec. Dawno nie oglądaliśmy na naszym ringu zawodników tej klasy. Błękitni, to drużyna, która występowała już w ekstraklasie, a obecnie należy do czołowych zespołów II ligi. Mecz zapowiadał się więc niezwykle atrakcyjnie — tym bardziej, że Gwardia dysponuje obecnie bardzo wyrównanym składem (z wyjątkiem wagi półciężkiej).

Wyniki techniczne: **Zamajtys** wysoko wygrał z Charzewskim, Trykoszko został poddany w III r. **Zapartowi, Oldziejewski** zwyciężył w I starciu na skutek rsc Tomasika. Nos wypunktował Szczepańskiego (2:1), a **Doroszkiewicz** — Zacharskiego. **Bałakier** pokonał Wiśniewskiego. **Jedruszko** wygrał na skutek poddania Marczewskiego w III r., Borysewicz przegrał na skutek przewagi **Łakomca** w II starciu, Czerech został poddany przez sekundanta w I r. **Ozimkowi, Micewicz** wypunktował Bieńka. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem gwardzistów 14:6.

Sędziowali: w ringu **Mazurek** (Warszawa), na punkty **Witczuk** (Warszawa), **Czupryński** (Józefowicz (Łódź)

Publiczności przypadła do gustu walka Jędrusz—Marczewskim. Pierwsza runda nieustanne wzajemne „bombardowanie", przy czym inicjatywy czas należała do naszego zawodnika. Atak non stop ze skutecznymi efekty — Marczewski był bliski starciu dwukrotnie liczony. W ostatniej rundzie jeszcze nokdaun i zawodnik „Błękitnych" wędruje do narożnika. Kibice śpiewają „sto lat" na cześć Jędruszki, który w tym meczu pokazał bojowość, nieustępliwość i silne, skuteczne uderzenie.

Dużo obiecali sobie kibice przed meczu walki Borysewicza z Łakomcem. Był to rewanż za finał rok temu w mistrzostwach Polski, kiedy to nasz zawodnik musiał uznać wyższość swego rywala. Niestety, razem niespodzianka dużego formatu wisiała w powietrzu. Borysewicz walczył odważnie, atakował gdzie do przodu. Łakomiec potrafił powstrzymać falowych ataków. W II rundzie otrzymał dwa ostrzeżenia i w każdej chwili mogła nastąpić dyskwalifikacja mistrza Polski. Niestety, na szczęście dość przypadkowych ciosów Łakomca przeszedził znów zwycięstwie; w końcu II rundy Borysewicz nie był w stanie kontynuować pojedynku.

Kolejnym „rodzynkiem" miała być walka Micewicza z wysoko notowanym Bieńkiem. Niestety, może ma on na swym koncie sukcesy ringowe, ale w tym pojedynku nie miał nic do powiedzenia; walczył pasywnie i nie odnosiło się wrażenie, że to dyscyplinny sportowiec, wyszkolony na ringu bokserskim, a nie amatorskiej zapaśniczej.

W drużynie Gwardii mecz pokoić słaba forma J. Cz... Po długiej przerwie zawodnik mający wiele ... rii juniorów ... drugiego ... tej wadze nie ... rej klasy.

Wczorajszy mecz podobał się publiczności. Wszyscy opuszczali halę zadowoleni nie tylko z wyniku, ale przede wszystkim z formy naszych zawodników. Trenując pod kierunkiem trenera Dargiewicza, tworzą oni jeden z lepszych drużyn II-ligowych w kraju i w przyszłym sezonie mają realne szanse ubiegania się o awans do ekstraklasy.

W Radomiu bez niespodzianek

Broń — Mazur Ełk 13:8

Pięściarze ełckiego Mazura walczący w II lidze zmierzyli się w Radomiu z tamtejszą Bronią przegrywając 7:13. Broń plasuje się w tabeli na piątej pozycji i podobnie jak Mazur jest zagrożona spadkiem z II ligi. Zarówno Broń jak i Mazur przygotowały się do kolejnych występów w II lidze. W roli faworyta byli gospodarze mający za sobą własną publiczność.

Wyniki walk od muszej do ciężkiej. Na pierwszym miejscu gospodarze: Knizio (Mazur) zdobył punkty vo, Górka wypunktował jednogłośnie Polkowskiego, Krajewski przegrał w II starciu przez rsc z Gręsiem, Markwadt wypunktował jednogłośnie Sulimę, L. Tomasik podobnie wygrał z Olechno, Budziłek zremisował z Szeszko, Kudła wypunktował jednogłośnie Bancera, Gębura również jednogłośnie wygrał z Sawickim. Ełk (Mazur) zdobył punkty dzięki niszewski wypunktował nie Kaszkiela.

A oto pozostałe wyniki: Świdnik—Motor Lublin 12:4, Legia Warszawa—Hetman Zamość 12:8.

TABELA

1.	Gwardia B-stok
2.	Avia Świdnik
3.	Błękitni Kielce
4.	Motor Lublin
5.	Broń Radom
6.	Hetman Zamość
7.	Polonia W-wa
8.	Mazur Ełk

Małgorzata Szamre... wicemistrzynią Po...

W Słupsku zakończyły się mistrzostwa Polski w dżudo kobiet. Impreza ciesząca się dużym zainteresowaniem wśród słupskich kibiców, odbywała się w nowej pięknej hali sportowo-widowiskowej. O tytuły mistrzowskie ubiegało się 151 zawodniczek z 31 klubów.

Duży sukces w wadze do 52 kg odniosła **Małgorzata Szamreta** z Gwardii Białystok, która wywalczyła srebrny medal. Zwyciężyła w tej wadze **Małgorzata Goncarz** (Polonez Warszawa).

Tytuły mistrzyń Polski zdobyły: waga 48 kg — **Joanna Majdan** (AZS Gdańsk); waga 56 kg — **Lucyna Kawalak** (Jordan Kraków); waga 61 kg — **Sabina Dyrda** (Jordan Kraków); waga 66 kg — **Joanna Adamczyk** (Gwardia Warszawa); waga 72 kg — **Stefania Drzewiecka** (Gryf Słupsk... ga powyżej 72 kg — G... **Konopka** (AZS Gliwice)

Na pr... z row...

W Kętrzynie ... został przełajowy ... larski o puchar dyrekt... grokompleksu" Kętrzyn... towali zawodnicy repre... jący północno-wschodni... Polski.

W kategorii seniorów ... ciężył **Dieter Kle...** (PRIM Ełk). Wśród ju... **Paweł Konwiego** (PRIM ... uplasował się na drugie... cji przed **Ryszardem Z...** skim (Mamry Giżycko), ... był **Zbigniew Rynkun** (... Giżycko). Natomiast w ... gu młodzików Artur L... wicz (Mamry Giżycko) ... dował się na mecie jako ...

Klasa ... mężcz...

W jedynym pojedynku ... strzostwo klasy między... wódzkiej w siatkówce ... czyzn zmierzyły się w ... i niedzielę — Metalowiec ... łystok i Wigry Suwałki.

Przebieg pojedynków ... trochę zaskakujący. W ... Metalowiec przegrał z Wi... 0:3 (14:16, 9:15, 9:15), a ... dzielę w rewanżu wygrał ... talowiec 3:1 (14:16, 15:... 15:10).

TOTO-LOT...

I losowanie:

2, 3, 9, 26, 38, 40, (...

II losowanie:

4, 15, 24, 26, 30, 4...

Plebiscyt „GW" i WFS—82

Najwięcej kibiców mają Suwałki

Dziękujemy za listy

Nie doceniališmy często kibiców — Czytelników „Gazety Współczesnej", głosujących w Plebiscycie na pięciu najlepszych sportowców woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w roku 1982. Nie chodzi już o liczbę kuponów, choć i to jest rzeczą ważną, jako miara zainteresowania sportem, ale nade wszystko jednak o serdeczne listy, które nadeszły wraz z kuponami. Treść wielu listów świadczy o głębokim zaangażowaniu kibiców sportem.

Niektóre z nich postanowiliśmy zacytować.

*

„Przy okazji przesłania moich rocznikowych typów w Plebiscycie na pięciu najlepszych sportowców woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, pozwolę sobie skreślić kilka słów o sprawie, która mnie głęboko zastanawia i bulwersuje. Dotyczy to koszykarki Marii Lenczowskiej, grającej obecnie z powodzeniem w drużynie Włókniarza Białystok w II lidze. Chciałbym wyrazić kilka słów jako mój głos protestu przeciwko nieuświadomieniu i nie do końca prawdziwie przedstawianej sylwetki tej świetnej zawodniczki. Pamiętam tą dziewczynę jako uczennicę Szkoły Podstawowej nr 3 w Zambrowie, w której podstaw koszykówki uczył ją nauczyciel wf tej szkoły mgr Jerzy Juchniewicz. Ten człowiek wszczepił w tą 11-letnią, wysoką, chudą dziewczynę bakcyl koszykówki. Postęp robiła zadziwiająco szybko. Właśnie on, pan Jerzy Juchniewicz położył podwaliny pod dalszą jej karierę. Dlatego dziwię się często, dlaczego w wielu wywiadach, wypowiedziach, sprawozdaniach na temat Marii Lenczowskiej nie wspomina się o jej pierwszym wychowawcy. Myślę, że należałoby wspomnieć czasami o nim dając mu również pewną satysfakcję".

Pozostaje z szacunkiem
Witold M. — sympatyk sportu w Łomży, stały Czytelnik „GW"

*

„W latach 1954—56 odbywałem służbę wojskową w Ełku i w tym czasie broniłem barw Mazura Ełk w piłce nożnej. W pierwszym zespole rozegrałem jedno spotkanie w Warszawie z Warszawianką. Obecnie jestem trenerem A-klasowej drużyny KKS Syrena Zbąszynek (6 miejsce po I rundzie). Wydarzenia sportowe w Ełku obserwuję przy pomocy kolegi Waldemara Makarewicza, który przysyła wycinki z waszej „Gazety" ,dotyczące wyników sportowych. W ten sposób mam stały kontakt z Ełkiem, Mazurowi — piłkarskiemu zespołowi z lat młodości, życzę awansu do II ligi. Chyba jest możliwy".

Tadeusz Wieczorek
Zbąszynek, woj. Zielona Góra

*

„W moim imieniu kupon Plebiscytu wypełnił wujek, bo chodzę jeszcze do Przedszkola nr 2 w Ełku, do grupy starszaków. Kibicuję piłkarzom Mazura, tym od pana Bani i Korzeniowskiego. Obejrzałam wszystkie mecze Mundialu-82 w telewizji i kibicowałam na stadionie 1000-lecia w Ełku podczas Mini-Mundialu 82. W moim przekonaniu najlepszymi w woj. suwalskim są piłkarze ełckiego Mazura. Ale niestety, nie ma ich wśród kandydatów. To duży błąd organizatorów. W mojej grupie starszaków mam wiele koleżanek i kolegów, których rodzice są sportowcami. Często nami opiekują się wioślarki Ełku, które szczególnie pilnują nas na meczach".

Agnieszka Ptóciennicza (lat 6)
Ełk, ul. 6 Kwietnia 13

*

„List ten piszę w związku z waszym Plebiscytem. Udział w nim wzięła cała moja rodzina — rodzice, ja i brat. Byliśmy bardzo zadowoleni, że w tym roku mamy okazję wybierać najlepszych sportowców trzech województw. Najtrudniejszy wybór „piątki" był w woj. łomżyńskim. Z dziewięciu sportowców trudno jest wybrać zdecydowanego lidera. Ze swej strony mam gorącą prośbę do Działu Sportowego „GW", o więcej wiadomości sportowych z trzech naszych województw".

Z serdecznym pozdrowieniem stały czytelnik „GW" i zagorzały kibic.

Dariusz Jakimczuk

*

„W Szkole Podstawowej w Kruszewie odbyło się spotkanie czołowych lekkoatletów Białostocczyzny: Jerzego Mydlarza i Stanisława Chełmińskiego z uczniami-sportowcami tej szkoły. Goście ciekawie i barwnie opowiadali nam o swojej karierze, pokazując zdobyte medale, puchary, proporczyki i ciekawe zdjęcia. Byli trochę zaskoczeni trudnymi warunkami do uprawiania sportu w naszej szkole. Obiecali, że będą z nami utrzymywać systematyczny kontakt. Życzymy im sukcesów w dalszej karierze sportowej i zarazem głosujemy w Plebiscycie na Jerzego Mydlarza".

Członkowie Szkolnego Klubu Sportowego w Kruszewie

★

Jeżeli chodzi o kupony to na pięciu najlepszych sportowców woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w roku 1982 głosowało 4.149 sympatyków sportu. Głównie w woj. suwalskim. „Piątkę" najlepszych sportowców Suwalszczyzny w roku ubiegłym typowało 2.428 osób, w woj. białostockim 920, a w woj. łomżyńskim — 801.

Tegoroczny Plebiscyt przeszedł optymistyczne oczekiwania. Cierpliwie poczekajmy teraz na uroczyste ogłoszenie wyników. (Let)

Bilans sezonu la (3)

Zgolić brody rekordom!

Okrągłe 10 lat czeka MAREK DŁUGOSIELSKI na poprawienie swoich rekordowych osiągnięć w najkrótszych biegach, a rekordowi 400-metrowca WIESŁAWA STRYCZKA urosła pokaźna broda, która zaczyna już siwieć.

O ile w biegach na 100 i 200 nie widzimy kandydatów, którzy wpisaliby swoje nazwiska na listę nowych rekordzistów, to na 400 m wszelkie dane ku temu posiada JAROSŁAW DŹWIGAJ (SZS AZS) — musi to zresztą uczynić jeśli poważnie myśli o sukcesach w swej koronnej konkurencji tj. biegu na 400 m ppł.

Sprinterów utalentowanych mamy kilku. Są to: DARIUSZ CISZEWSKI, BOGUSŁAW CHOROMAŃSKI, DARIUSZ BANACH, WALDEMAR KORZENIECKI, ale muszą oni zrozumieć, że sam talent bez pracy ma znikome znaczenie o czym aż nadto przekonali się ich nie mniej utalentowani poprzednicy (np. WIESŁAW GOŁUBOWSKI). Prawdę tą jak dotąd pojęli dwaj ostatni z wymienionych i mogą w roku bieżącym uczynić największe postępy.

Sztafety szkolne są od przypadku do przypadku, ale nie należy oczekiwać cudów jeśli indywidualnie zawodnicy są wolni.

100 M

R.P.: 10,16 — M. Woronin (Legia W-wa) — 1979 r.
R.B.: 10,5 — M. Długosielski (Podlasie) — 1973 r.
R.Ł.: 10,8 — D. Banach (Zorza) — 1981 r.
R.S.: 10,8 — K. Wyszyński (Pojezierze) — 1980 r.
11.07 D. Ciszewski 64 SZS AZS
11.16 B. Choromański 65 SZS AZS
11.33 D. Banach 63 Zorza
11.1 J. Eryng 65 Zorza
11.37 J. Wiszenko 59 Jagiellonia
11.38 W. Korzeniecki 65 Jagiellonia
11.43 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
11.2 S. Lejman 64 Pojezierze
11.2 M. Bryń 64 Pojezierze
11.2 S. Stefanowski 66 Pojezierze
Przeciętna „10" — 11.24 sek.
Przeciętna 1981 r. — 11.10 sek

200 M

R.P.: 20.24 — L. Dunecki (AZS W-wa) — 1979 r.
R.B.: 21.4 — M. Długosielski (Podlasie) — 1973 r.
R.Ł.: 22.33 — S. Choliński (Zorza) — 1979 r.
R.S.: 22.6 — J. Kapuściński (Pojezierze) — 1978 r.
22.33 D. Ciszewski 64 SZS AZS
22.5 D. Banach 63 Zorza
22.29 W. Korzeniecki 65 Jagiellonia
22.98 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
23.15 M. Kosiński 62 Zorza
23.23 B. Choromański 65 SZS AZS
23.38 K. Kuczyński 63 Zorza
23.39 S. Lejman 64 Pojezierze
23.43 S. Stefanowski 66 Pojezierze
23.2 J. Eryng 65 Zorza
Przeciętna „10" — 22.83 sek.
Przeciętna 1981 r. — 23.55 sek.

400 M

R.P.: 45.36 — R. Podlas (Śląsk Wrocław) — 1977 r.
R.B.: 48,4 — W. Stryczek (Podlasie) — 1966 r.
R.Ł.: 49.2 — T. Rogiński (Narew) — 1980 r.
R.S.: 49,89 — J. Kapuściński (Pojezierze) — 1978 r.
49.8 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
50.27 M. Kosiński 62 Zorza
51.0 W. Zalewski 62 Pojezierze
51.2 Z. Jasiński 62 Pojezierze
51.41 A. Trusiak 64 Zorza
51.46 S. Daszuta 63 SZS AZS
51.72 M. Gregorczuk 63 SZS AZS
51.77 S. Kuczyński 65 SZS AZS
51.80 K. Kuczyński 63 Zorza
51.98 A. Rusiłowicz 64 Podlasie
Przeciętna „10" — 51.21 sek.
Przeciętna 1981 r. — 51.94 sek.

110 M PPŁ.

R.P.: 13.53 — J. Pusty (Orkan Poznań) — 1977 r.
R.B.: 14.61 — J. Suproń (SZS AZS) — 1980 r.
R.Ł.: 16.3 — W. Kulikowski (Zorza) — 1982 r.
R.S.: 15.41 — W. Szymanek (Hańcza) — 1982 r.
15.04 J. Suproń 62 SZS AZS
15.41 W. Szymanek 63 Hańcza.
15.67 J. Ciechanowicz 61 Hańcza
15.69 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
15.8 L. Szalecki 61 Podlasie
16.2 K. Przeździecki 63 Podlasie
16.3 W. Kulikowski 64 Zorza
16.4 S. Sukowski 64 Pojezierze
16.8 M. Karwowski 64 SZS AZS
17.0 J. Wietocha 64 SZS AZS
Przeciętna „10" — 16.01 sek.
Przeciętna 1981 r. — 16.18 sek.

400 M PPŁ.

R.P.: 49,41 — R. Szparak (Gwardia Olsztyn) — 1982 r.
R.B.: 53.1 — M. Stanisławiuk (Jagiellonia) — 1975 r.
R.Ł.: 56.87 — M. Kosiński (Zorza) — 1982 r.
R.S.: 56.35 — M. Kopko (Pojezierze) — 1979 r.
54.71 J. Dźwigaj 64 SZS AZS
55.33 J. Suproń 62 SZS AZS
55.72 A. Sawczyński 64 Jagiellonia
56.87 M. Kosiński 62 Zorza
59.02 Z. Ryś 63 SZS AZS
59.0 H. Stecewicz 44 SZS AZS
60.68 R. Puchalski 65 Jagiellonia
61.21 J. Supiński 63 SZS AZS
61.43 J. Bobowski 64 SZS AZS
62.0 R. Gano 65 Hańcza
Przeciętna „10" — 58.60 sek.
Przeciętna 1981 r. — 58.41 sek.

4x100 M

R.P.: 39.39 — Legia Warszawa — 1978 r.
R.B.: 41,6 — Podlasie — 1970 r.
R.Ł.: 44,13 — Zorza — 1982 r.
R.S.: 43.7 — Pojezierze — 1977 r.
42.99 SZS AZS B-stok
44.13 Zorza Łomża
45.28 Hańcza Suwałki
45.30 Jagiellonia
45.87 Pojezierze Suwałki

4x400 M

R.P.: 3.07,2 — Górnik Zabrze — 1976 r.
R.B.: 3.17,2 — Podlasie — 1970 r.
R.Ł.: 3.25,71 — Zorza — 1981 r.
R.S.: 3.27,6 — Pojezierze — 1977 r.
3.23,1 SZS AZS B-stok
3.27,99 Jagiellonia
3.28,1 Zorza Łomża
3.32,0 SZS AZS II
3.37,7 Hańcza Suwałki

ZBIGNIEW DONDZIŁŁO